



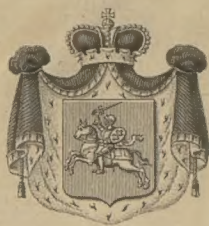
392691
392721

Mag. St. Or.

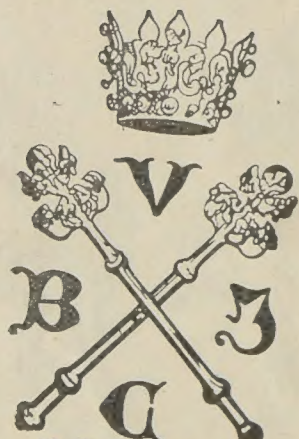


2137 W.C.J.

193.



Ex-Libris
PODHORCE



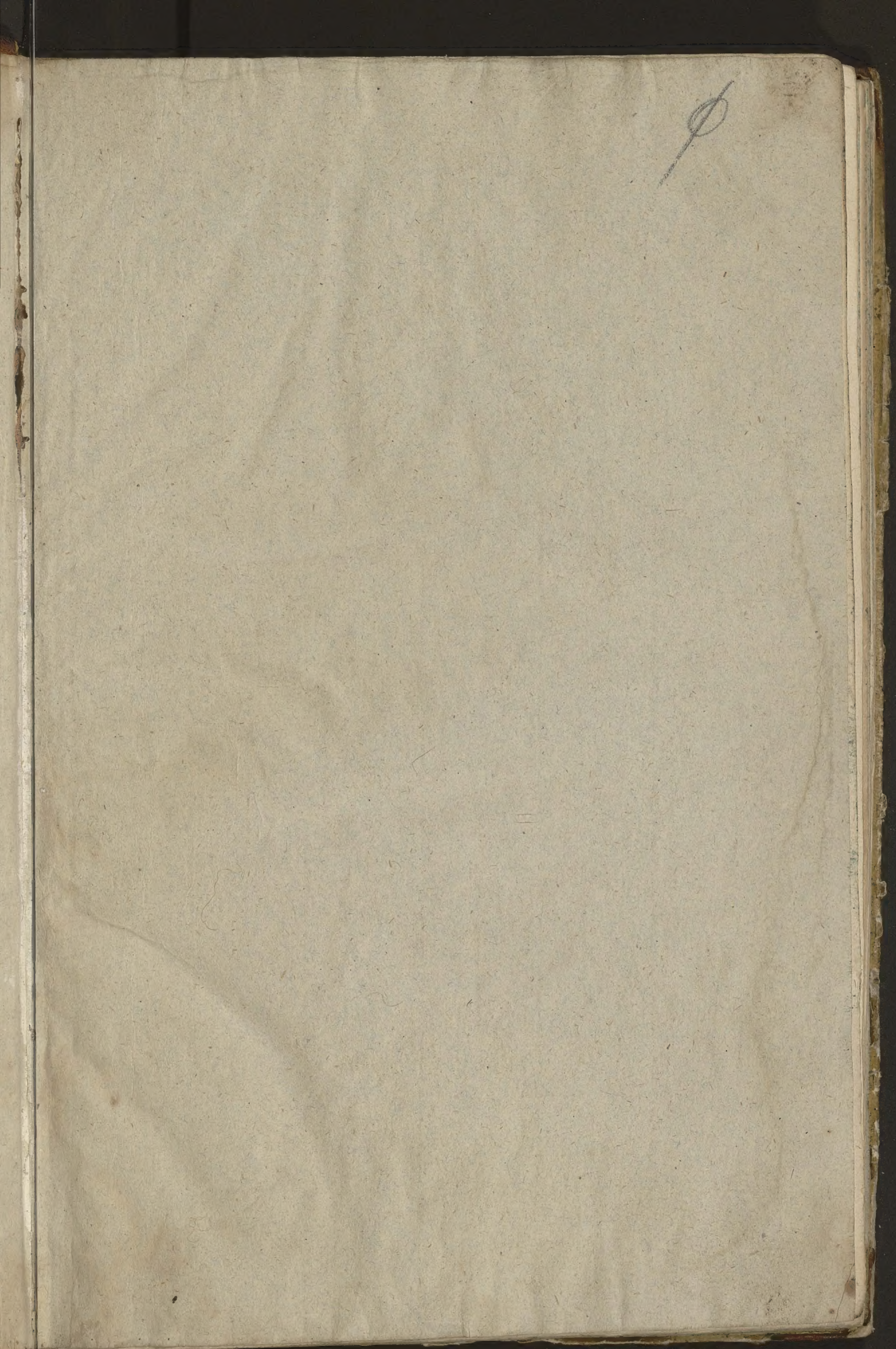
392691 -

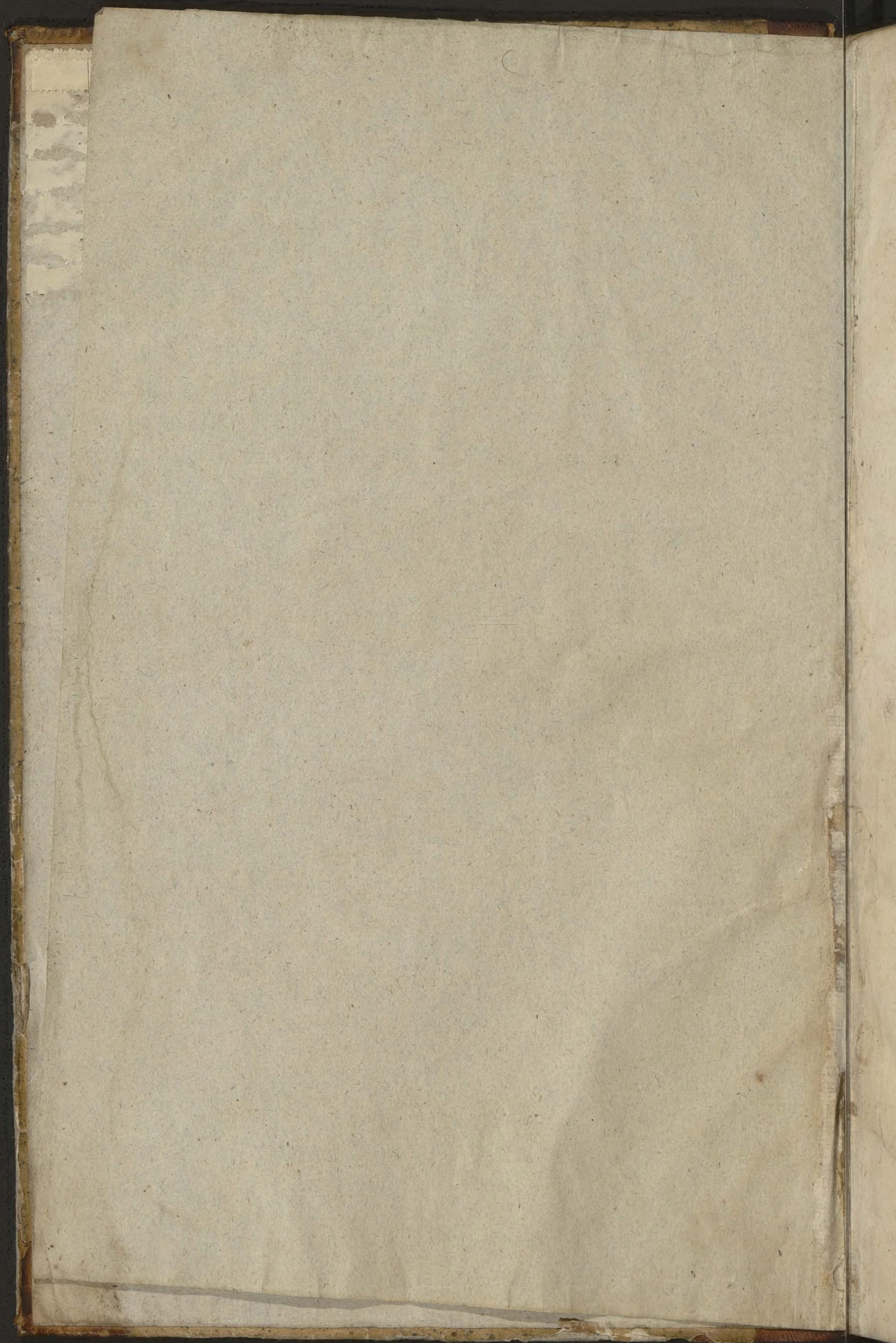
392721

Mag. St. Dr.

III

664





CYRKUL NAŁĘCZA

Sferę świata Ruinie niepodlegającego

WYRAZAJĄCY

Ná Exekwiach ś. p.

JASNIE WIELMOZNEY J Mści Pani

MARYI

z CZARNKOWSKICH

KRASINSKIEY

*Na Węgrowie, Dobromilu, Krasnym, HRABINET,
STAROSCINY Przasnyskiej y Nowomieyskiej,*
PREZENTOWANY

JASNIE WIELMOZNEMU

J Mści Panu

BŁAZEJOWI

KRASINSKIEMU,

*Na Krasnym, Węgrowie, Dobromilu, Sokółowie HRABI &c.
STAROSCIE Przasnyskiemu y Nowomieyskiemu &c.
Po zesłzey w BOGU Zonie swej w żalach, zostającemu dla Diwertymentu*
OFIAROWANY.

Przez X. FRANCISZKA PERKOWSKIEGO Kan: Reg: Latt: Kazno-
dzieje Ordynaryinego Krasinskiego, Kułtosza ná ten czas Czerwieńskie-
go w Krasnym Dnia 20. Lipca Roku Pańskiego 1746.

w WARSZAWIE

w Drukarni J. K. Mści y Rzeczypospolitey Collegium Societatis JESU,



Na
Domowe Zászczyty Prześwíetnego
JASNIE WIELMOŻNYCH
KRASINSKICH
y
CZARNKOWSKICH
DOMU.

392694

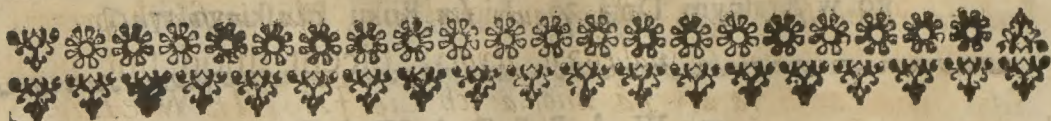
III

I.

KORWIN z NAŁĘCZEM znać że nie nowina
Koronom Głowę, ozdobić KORWINA,
NAŁĘCZ CZARNKOWSKICH Królmi być wydaie
Z NAŁĘCZEM KORWIN, toć się Królem staie.

II.

Cyrkułem świata tu NAŁĘCZ nązwany,
A przeto słusznie KRASINSKIM oddany,
Bo światem rządzić, Królom iest rzecz własná
KRASINSKY z Królów wszák to práwda iasna.



JASNIE WIELMOŻNY MOŚCI DOBRODZIEJU.



*N*igdy by się prezentowany przezemnie
w Cyrkule NAŁĘCZA świat, na publiczny Su-
blunarnego świata, wychodzić nieważyt widok, gdy-
by go, władzy Pańskiej, konieczny nieprzymusił
rozkaz. Baczac bowiem wiele y wielkich do sie-
bie niedoskonałości, bardziey się zdawało; in abyf-
so nihili, w skrytey niebytności, taic się przepaści.

Ale że rzekłes JASNIE WIELMOŻNY MOI DOBRODZIE-
JU dixisti & factum est ita. Lubo cale nikczemny na Twey l'o-
wagi stanąć powinien słowo: z pewna będąc nadzieja takowey u sie-
bie perswazyi, że ieżeli go, gruba w swej strukturze, niedoskonałości
pokrywa ciemność, potrzebney mu lasności, JASNIE WIELMO-
ŻNEGO IMIENIA przyda światło, ieżeli przyzwoitey brakuie ozdo-
by, wrodzoney dyskrecyi IASNIE WIELMOŻNEGO KORWI-
NA, pokryie skrzydło, ieżeli na nim sama tylko wrosta próżność,
terra inanis & vacua, ważne przed BOGEM y światem walor
mu uczynia zaślugi. W Pierwszym Rozdziale pierwszej swojej Xię-
gi, gdzie BOG W: podzielonym na dni czasem świat y różne z nicze-
go mądrością swą wyprowadził kreatury, po stworzeniu każdej to tyl-
ko namienit Mozesz: Dixit DEUS: fiat, & factum est ita. Tak-
że Człowieka, na Obraz y podobieństwo wykonterferował swoje, świat
pod Jego ze wszystkim stworzeniem poddawszy władza, na tych miał
Litera przydać J. Vidit DEUS quod cuncta essent valde bo-
na. Wiem ja dobrze, wiedzieć będą y Ci pod których poydzie Cen-
surę, że ten podley inwencyi partus żadney z siebie mieć niemoże za-
lety, dopiero chyba, gdy iak Uniwersalny pod Adamowe, tak ten pod
Twoie JASNIE WIELMOŻNY FUNDATORZE świat wraz
zemna rzuci się nogi, dla sławy Imienia, dla wysokich preroga-
tyw Twoich u świata nabędzie sławy: dicent quod sint bona.
Idźże więc, czyli raczey na unoszących Cię JASNIE WIELMO-
ŻNEGO KORWINA powagi skrzydłach szypko wylatuy świecie, py-
tasz kto.

tysz którym Traktem? masz otwarta **JASNIĘ WW. OGINSKICH**
BRAMĘ, która same tylko świat stawa zastępujące wychodzą dzie-
 ła. Nie lekaj się nieprzyjanych na siebie Insultów, masz potroyny
JASNIĘ WW. POTOCKICH, w Filawie Krzyż, in hoc Si-
 gno vinctes. Uprzątnąć drogę **JASNIĘ OSWIECONYCH JA-**
BŁONOWSKICH Kosy, płytko na nieprzyjacielskich za ostrzone kar-
 kach: Falcem volantem vides. Fezelić w tej na świat o Iasność
 idzie podruży, y na tej **JASNIĘ W. FUNDATORA** nie schodzi
 Domowi Clarum stirpe genus, poydziesz in luce Sagittarum,
JASNIĘ WW. SAPIEHOW, co mówię poydziesz, owšem cię try-
 umfalnie **JASNIĘ OSWIECONYCH** **XIAZAT CZARTORI-**
SKICH uwozić będzie pogonia, Equitabis in Orbem. Lekasz się
 ne forte offendas ad lapidem pedem tuum, masz **JASNIĘ**
W. KORWINA Podkowę, która super aspidem & Basiliscum
 ambulabis. Między inszemi na publiczny widok wychodzące pi-
 sma ludzkie, dla zupełnej wiary poważnych ludzi potrzebnia pieczę-
 ci, Tobie świecie moją na niczym iak uważam nie schodzi, widzisz
 złoty w domowym **JASNIĘ W. KORWINA** zaszczycie pierścien,
 pod Jego pieczęcia na cały świat poważne y wiary Godne, mieć bę-
 dzieś świadectwo, ponit signaculum in Faciem tuam. Mało
 bowiem niewszystkie starożytnością podeśzłe, daleko ogłoszone stawa Pa-
 milie do Cyrkułu tego należą Pierścienia, bo co poehlebnie o Ia-
 kimsis Poëta, to Ia prawdziwie o Fundatorskim mówić może Domu:
 Ortus & Occasus, Aquilo tibi servit & auster, pod Jego więc
 Imienia gdy nieczemna praca wychodzi Tytułem, wszystkie cztery swia-
 ta gdyby zwiedzić mogła części, chętna dla siebie znajdzie akceptacya.
 Przeto chyba pudoris rubore zapalać się musi, że z siebie podła iak
 poważna Imienia zaszczycać się będzie Godnością, y w tym jednak
 niemata mi czyni poufalsć. Wielki, bo światu całemu widoczny na
 szczupła Kongregacya Nasze Respekt, z którego Fundacyalney Do-
 broczynności in nido Corvi w Krasnym gdy jesteśmy y żyjemy, nay-
 mnieysze zabawy, wszystkie z Chwałą **BOGA** prace, Fundatorskiemu
 winniśmy dedykować Domowi, przy nich przed światem y **BOGIEM**
 solenna czyniac Protestacya, że o naydluzsze życie z którego **BOG**
 wielka Chwałę, Ojczyzna Polska pomos. Przeciwietna Familia za-
 szczyt ma y Oziobę, o naypomysłnieysze sukcesa, Ia z Cała Kon-
 gregacya dozgonnym być się wyznaię Bogomodlca.

JASNIĘ WIELMOZNEGO
W.M.M. PANA DOBRODZIEJA.

Nayniższy Stuga

X. FRANCISZEK PERKOWSKI Kan: Reg: Latte
 KUSTOSZ Czerwiński.



K A Z A N I E

POGRZEBOWE

Præterit Figura hujus Mundi Ima ad Corint.
Cap: 7mo.



Coż więc na nietrwących przemijającego
świata Fundamentach, nieśmiertelną mieć
może konsystencyą, kiedy własna onegoż
Figura, odmiennej skazytelności, nieodwo-
łanemu podlega Dekretowi: *Præterit Figura*
hujus Mundi J. WW. w BOGU Náyprze-
wielebniejsi Słuchacze. Nie dla samego to widzę Czło-
wika, żadney niepodległej dyspensie, Ręka Boska napisa-
ła Statut: *Statutum est omnibus hominibus mori*, tenże, świat przy-
cisnął cały, a w nim żadney odprawa śmierci nie excypo-
wał kreatury. Nie same tylko ziemi Damascenſkiey For-
my, Wszehmocnością wykształtowane Boską nieużyte tłu-
kac fata, w pierwszą obracają materią: *Pulvis es & in pulve-*
rem reverteris; do wszystkich chciwa z śmierci Pretendentka,
interessuje się rzeczy, nad wszystkiemi zpełno-mocną popi-
suie się władzą, wszystko, co z niczego niepoięta mądrość
wyprowa-

wyprowadziła Boska, w przepasciście obraca nie; wedle poważney Weronńskiego Insulata Zenona Świętego uwagi *Non homines tantum sed pene omnia suis moribus vivunt.* Y z tąd ci iedyna tey krwawey Tyranki impreza, szczegulna iest zabawka, by też y zgornym graniczące ogromności ziemskie olimpem, z ziemią równać, w kurzące się rosypywać popioły, Pánów y Państwa w drobne przemieniać prochy, a na nich przerażającym stylem pisać nadgrobki: *Cum Populo jacet hic & cum Rege Regnum.* Przed rozszerzonym niezwyciężonego Alexandra imperium, potęgą, bogactwy, y nieporównaną ozdobą Perska zaśszczycała się Monarchya, szeszupły bårdzo, bo iedno dziennego, czasu Cyrkuł okrażył, y koniec obszerney Państwa naznaczył rozległości: (a) *Mors etiam Regnis formidabilis est.* Pokruszyła wieczności niby erygowane pysznego Egiptu kolosy, y których wspaniałe cień na milę rzucały kapitele, w obalinách złożywszy stárości, y Staturę zniszczyła y Powągę: (b) *Non corpora tantum sed & saxa peredit.* Wiernym tego dociekl, lubo Pogański Mędrzec Seneka dowcipem, że nie stálego wrzeczach bydz niemoże stworzonych: (c) *Ita fato placuit nullius Rei eodem semper loco stare fortunam, certis cuncta eunt temporibus, nasci debent: crescere, & extingu.* Náypożornieysze náwyższych Tronów Godności, náymilsze swobodnych roskoszy pieszczoty, náypożądańsze świata szczęścia, nieuchronney odmięnności, doczesney podlegać muszą skazie. Chora ná oczy, ciężkim zarażone bielmem, czyli w cale ślepa: Mátka wszystkich cięmnosci śmierć, że icy samę Náyasnieyszych Krolów blaskiem swym przerazić niemoga Májestaty: *aquo pulsát pede Regum turres.* Maią świetne wyfokich Monarchow Trony promięnie, wydaia się zpoważną światobliwe Tyary iasnością, przyokazały ozdobie Senátorskie stoia krzesła, bezpieczna śmierć w zuchwałey to wszystko ma pogárdzie, bez zápałów gasi splendory bez odporu z Głów Świętych zdyimuie Tyary, bez pracy obála krzesła; ná zbrojne hartownem żelazem Regymenta, niezáwsze dobywa oręża; niezáwsze Armata znosi Armatę, częściey iák druga Jahel, miasto mleka różnych truciznę chorob, náglých y niespodzianych wrzuci-

(a) *Philo lib. quod Deus sit immor.* (b) *Oppianus.* (c) *Epist. ad Lucill.*

POGRZEBOWE.

wszy przypadków, nąspokoynym łożu, sławnych wojuic Bohatyrow: *Et omnia Arma aufert*. Nie z samemi tylko ta niecnota zápaszy chodzi Pigmeuszami; Atlanty, Herkulesy, Samfony, iako iedno nic, o ziemię rzuca, to nieszczesne nic; *mors privatio*. Okryte Chorągwie, ludne Narody, mnożne świata krainy, to biedne nic, wniwecz obraca, znosi, y zabija. Kożdemu Monarsze po uczynionych z Tronu do Trunny przenosinach Jobowe z małą odmianą piśać należy *Epitaphium fuisset quasi non esset*; y owšem na wyższą biorąc rzeczy uwagę, szczipła to iest świat ziemski nienafycenemu śmierci appetytowi porcy: tak iest łakoma, że y na Gorny Niebios chciwie się wspina horyzont, nic Niebo piękniejszy, nad słońce przyjemną uposażone światłością, w swych niema ozdobach, y tego z czasem nie dostępne łasniejącą twarz wyblądłą swą zacmić myśli postacią: *Sed obscurabitur*. Okazałemi splendorami, polorowną ozdobny białością Xiężyc, przykre okropney nocy rospędzający umbrę, w śmiertelną przewlecze żalobę: *Luna non dabit lumen* zedrze śliczny Firmamenru afft, y po nim wyschlą deptać będzie noga: *Stella cadent*. Niedosć natym, bytym straszniejszy, oney było Panowanie. czyli rzetelney okrutniejszy wydawała się Tyrannia, gęste nam codziennie z żywą ekspresją, swey Phizognomij, stawia Portrety, łama się przy kożdym malując stworzeniu, Funebralną wiesza inskrypcyją: *Nemini parco*. Y tak spoyrzył człowiecze na ugratowaną niby ziemi trwałość, ta wyraźnym do nas mowi głosem: *Memento quia pulvis es!* Rzucisz ciekawą na upływaiące wody zrzenice, te impetycznym wyrażaią łzumem: *Nec qua prateriit rursum revocabitur unda, nec qua prateriit hora redire potest*. Słyszysz niepokoinych wiatrow szelest, y te cudownie *sine lingua loquuntur, ventus est vita hominis*. Przy zastawionym pysznemi potrawami siądziesz stole, pobite ptaśta, postrzelane zwierzyny, śmierć wpamięć, boiazń oney, y w naywefelszą wbiłaią myśl, same nawet sobie ustępując umieraią wieki: *dum accedit una atas perit altera* & *quot sunt gradus atatis, tot simul* & *Occasus atatum*. Nie zawodny AUGUSTYNA S. sentyment. Owo zgola świat szkołą śmierci, wszystkie stworzenia, niestateczności Figurą: *Praterit Figura*.

Ale na coż Ja, iedne upadłe znoszę, drugie bliskie czekaiące ruiny, przemiiłaiącego świata Figury, załanemu obfitemi łzami oku, JASNIE WIELMOŻNYCH w BOGU

K A Z A N I E

Nayprzewielebniejszych prezentuję Słuchaczów: Już to Rok y dzień dziś poskończonym miia Trzydziesty osmy, iak natę okropną, nie bez ciężkości oczu y serca, patrzymy odmianę. Dał się słyżeć ach? Bogdayby nigdy nie-słychany, JASNIE WIELMOZNEY MARYI z CZANKOWSKICH KRASINSKIEY, na Węgrowie Dobromilu &c. GRAFOWEY Prasnyskiej, y Nowomieyskiej STAROSCINY, a Naszey naydobroczynniyszey Fundatorki upadek, tym żalów pełniejszy publicznych, że nigdy nie obżałowany doskonale: *Cecidit Corona capitis Nostri propterea maestum factum est Cor Nostrium.* Ta tak wielkich cnot y przymiotow Pani, Naygodniejszich świata Polskiego-Familyi zażyczyt, y ozdoba, Jedyna J. WW. KORWINOW konsolacya, teraz, słońce zachmurą, jasność w cieniu, ozdoba w prochu, nadzieja w grobie, w tym choć dość wspaniałym opłakana Katafal-ku pociecha: *Quomodo obtexit Dominus caligine Filiam sine proiecit interram inclutam Izrael.* Ach! iakożes Panie okropnym śmierci cieniem, tak chwałębną tak sławną Corkę Polskiego okrył Syōnu. Pewien Ofsexyi Xiążę, w ciężkich raz zostający żalach, malować rozkazał Tarczę, na ktorey białym gruncie, serce koroną opasane cierniową z tym się wydawało napisem: *Par nulla Figura dolori.* Erygowales J. W. FUNDATORZE Nasz, w tym żałobnym Sargosagu, nieporównaney szkody Abrys, kazales wyrysować Herbowny J. WW. Domu CZARNKOWSKICH NAŁĘCZ, starożytności niegdy a teraz serca Twego koronę, wiedząc dzielność którą mu przyznał Poeta: *Vulnera sava ligo conorq; inhibere cruorem;* aż widzę, też sama pamięć, *savo vulnere* serce rani Pańskie, y barzies to co rzekłem, niby iakim żalów otoczone cierniem, pisać nad sobą każe: *Par nulla Figura dolori.* Jakosż; iuż to dzień miia trzeci, nic procz serdecznego nieślyszemy wzdychania, *effundant gemitus.* Nic przy licznie palących (procz melancholicznego smutku) niewidziemy ogniach: *Omnia in tristia vertunt.* Koniec dziś Aktu, nie dziś tym ie-szcze koniec żalom, będą miały co potomne opłakiwać wieki, ktore sama *Maesta sepulchri Fama morabit.* Y słusznie, świata albowiem iakiegoś tu się zda bydź zruynowana swera, kiedy z Cyrkułu Herbownego, JASNIE WW. CZARNKOWSKICH NAŁĘCZA z JASNIE W. MARYĄ, tak znaczna wypadła część, że na Grobowym pisać potrzeba Mar-murze: *hic jacet toto Orbe gemenda.* Nie dość było zawziętey

Parkow

POGRZEBOWE.

Parkow chciwości, w niwecz ieden obracając, pod swą władzą podbić świat, *non sufficit Orbis*, z troskliwą koniecznie szukała drugiego pilnością: doniosł Iey, niechętny iakiś, y nazwiska niewinnego nie godzien Golembia, Kolumbus że Cyrkuł Herbownego J. WW. CZARNKOWSKICH NAŁĘCZA nowym á nieco ozdobnieyszym nazywa się światem: *Qua flectitur ampliat Orbem*. Nadobycie y spustoszenie (ta która chępliwą szczyci się ambicyą: *Pervidimus omnem & toto simul utimur mundo*) bez żadney do niego pretenyi, wszystkie wywiera siły, y w Roku 1745. dnia trzynastego Czerwca, w Toruńskiej Fortecy, nayprzod słabości, otoczywszy oblężeniem, do tego przywiodła że *cum summo*, odwiekow wolney J. WW. CZARNKOWSKICH Familij, *prajudicio*, pod Tyrańską, Iey świat Herbowny oddawszy władzą, Trybut życiem, ach! życiem zapłaciła doczesnym, á przez to samo, *Cladem divisit in Orbem*; Fatalną klęską, cały Herbowny zastąpiła okrag, w iedney albowiem J. W. MARYI, (dla której upadku *facta velut mare contritio*) cały Prześwietny pogrzebionym być się wyznaie Dom: *Te cum una tota nostra Sepulta est Domus*, cokolwiek bowiem, z JASNIE WW. Antenatów, przeznaczonych Dzieł, sweryczny świata NAŁĘCZOWEGO mieć mógł ozdoby okrag to prawie wszystko dziwnym porządkiem w JASNIE W. MARYI dowcipna złożyła natura: *Natura hic posuit quid-quid in Orbe fuit*. Wydaia z tak niepowetowanej szkody, sprawiedliwy żal, żalonym smutne Dzwony, iak ná gwałt biąc *rezonem* & *dandundę*, *Sonum*, że *Latrocynans nemesis*, straszną wyrządziła wiolecę, świadczą Świątnice Boskie, okropną pokrywając się żałobą, *Squalent altaria luctu* że ná odmianę bez żalu swej patrzeć nie mogą FUNDATORKI. Niepodobna światu musiał skonać iakiś, *totus hic labitur Orbis* słaby kiedy wszystko śmiertelnemi pokrywa się Kálwaryami: *Ostentant omnia lethum*. Jákosz ná swej niezawiedzie się opinij, kto zupełną da Póęcie wiare, że y ten żalobny Akt, nie bez drugiego odprawuie się Pogrzebu, *nec est sine funere funus*.

Patrzymy iako tu iednych żalostie serca, y troskane myśli, pod iednym z JASNIE W. y w samych śmiertelnych cieniach MARYJĄ, grzebią się kámieniem; mówiąc: *Cum funere tanto quid juvat afflictos non obuisse simul*. Drudzy, w wylewającej, momentalnie prawie lez obfitych toną powodzi;

wodzi; Jnni na Grobowym stając Marmurze, wextatycznym prawie zadumieniu wydziwić się nie mogą! iak świat zastępującą Godność, Nieba tykające się cnoty, tak szczupły ogarnąć może Grob, y już do nieśmiertelney wiadomości, potomnym podając wiekom piszą: *Hoc Tumulo non parvus clauditur Orbis.* Jnni, których pożądane szczęście, respektem ś. p. JASNIE WIELMOZNEY żyło Pani krwawemi le-
dwo nierysuia łzami, *Hoc Tumulo fortuna jacet.* Rzetelna prawda, czyli zmyślony koncept Poëty, że tam, za życia Jeggo, czyiaż śmierć, cały oplakiwał świat, *totus luctus fuit in Orbe* nietwierdząc, to, że z światem emulujący NAŁĘCZA Cyrkuł, przy śmiertelnym iak drugiego Xieżyca zaćmieniu, *Mavis Luna* grubemi żalów pokrywa się ciemnościami, świat to widzi obszerny.

Aieżeli świat cały, tak niepowetowanej płacząc szkody, coż się z Tobą dzieje? Osierociała ptaszyno, w dwoistej żalobie JASNIE WIELMOZNY KORWINIE Nasz Nąy-dobroczytniejszy FUNDATORZE? Okropny to dla ciebie widok, o którym momentalnie żalofne serce, y zaplakanie zawiadują oczy. Wiem iak się niegdys w samej żalobie, Polski Rymotworca, Sarbiejewski, Twey napatrzeć niemogąc jasności, z podziwieniem rzekł: *Qualis CORVUS in ipsis plumarum tenebris nitet*, teraz, gdy ci nieużyte Parki, tak śliczną rozrywając parę, nietylko serca Twego, ale Orbis odebrały *delicium*, patrzeć na siebie każesz, *Vide tunicas lachrymarum tanquam ab imbre graves*; tak dalece jakby, gdy ci świat Herbownego JASNIE WIELMOZNYCH CZARNKOWSKICH NAŁĘCZA, śmiertelney powodzi zalał potop, y ten niemily, który szybkim skrzydłem, lotna Twobia y Antenatow obiegała śawa. Y nikt takowych zanieślusze sądzić niemoże żalów, kto wiadomy, że *Cum dolore dimittitur quod cum amore possidetur*, y owszem przyzna każdy, kto wedle Reguły Praw Boskich; Prawdziwą zawiera przyiaźń, iż *Verus amor, nullum novit habere modum.* Wiem, żeś nieinszą intencją złotą wieczność Figurujący, Zuś KORWINA Twoiego Pierścien, z drugą niby w Cyrkule NAŁĘCZA wyrażoną wiecznością, przez ślubne złączył Wota, tylko abyć Łatkawo przydały Inskrypcją Nieba: *Nusquam finis? hic nodus quem nulla solvit manus.* Owoż, apetyczniejsze na
Twoy

POGRZEBOWE.

7

Twoy, niż Alexander na nowy świat Fata, *violento* wszedłszy
pede, mors intravit in mundum gdy go, w JASNIE W. zgrun-
 tu ruynuią MARYI, nátrakową pátrząc dezolatę, ledwo się
 nicodzywafz z Pòetą: *Everso iuvat Orbe mori.* Ta ci droższą
 nad złotą do ozdoby była Koroną, *Uxor bona Viro Corona,*
 przeto flusznie nárzekasz: *Spoliavit me Gloria mea & abstulit Co-*
ronam de Capite meo. Milcz mi tu, z twemi Sokratesie wy-
 myślami, że mądrzy ludzie dla rozumnych reflexyi, żadne-
 go nieczuią frasunku: *Sapientem sine perturbatione vivere semper*
posse, y ná famego Salomona, takie przypadły czasy, że so-
 bie z życiem tęsknił doczesnym, *tædet me vita mea videntem*
mala sub sole. Zal ciężki, iest głuchy żadnych y náymędr-
 szych nieślucha rácyi, *Levis dolor est, qui Consilium capere potest.*
 Co ia uważając! oraz płytkość moiego wymierzywszy do-
 wcipu, *cum rubore* wyznaię, że mi ná tak rostopnych scho-
 dzi reflexyach, ktorymibym odnowione przytym Akcie za-
 le, nie iuż wcale uspokoię lecz náymnieyszą smutney my-
 śli, uczynić mogł folgę, ile gdy rzetelną mám probę, zpo-
 przedzających mię, nie już *aureo,* ále prawie *Divino ore* mo-
 wiących, Pánegyrystow, Cisz *Facundissimi Tullij,* y powągą
 Godności, y rownym Salomonowey mądrości dowcipem,
 Twoie y zgromadzoney Prześwietney FAMILIJ, wielorá-
 kiemi, *tanquam ab oraculis,* pochodzącemi uwágami, usiłowa-
 li powściągnąć żale, Już nárózwiniętym prezentuiąc NA-
 ŁĘCZU, stárożytność z Godnością złączoną Domu nie-
 skomputowane, á wszystkie osobney Godne pochwały,
 Świętey Páni Dzieła, y Tobie go ná zawiązanie serdeczney
 rány, oraz ná otarcie záplakanych podaiąc oczu. Już to
 ná pociechę dowodząc Twoie, iáko dotroyłstego, á sobie
 własnym Tytułem należącego Domu, szczęśliwey poszła
 wieczności. Jednak widzę, że tę Ránę, sam tylko Cudem
 BOG, á nie ludzka zágoić potrafi perswazyą. Czymże
 Ja, (gdy ieszcze widzę) smutku pełne, y Twoie, y JASNIE
 WW. Słuchacza, nie tak ukontentuię, iák krotko zabawię
 myśli. Jużem rzekł że z śmiertelną JASNIE WIELMO-
 ZNEY FUNDATORKI odmianą, świat przeminął cały.
Præterit Figura huius Mundi: to chyba, zá światem świata swia-
 ta szukać będę nowego, który Herbowny NAŁĘCZA Cyr-

KAZANIE

8
 kul, żyjący jeszcze, JASNIE W. ominował MARYI, ona
 bowiem zawsze, *ferabat sub pectore dextro Orbem alium. Statius,*
 y nie długą bawiąc się querendą, prawie pierwszym weyrze-
 niem, *Libro 1mo Reg: Cap. 2do.* Szczęśliwym znayduię przy-
 padkiem, gdzie od samego Pana BOGA, smutna Prorokini
 Anna, będąc pocieszona, między innemi Wszecchności
 Jego Dzielami, y tę Magnifikuie dobroć, że *Suscitat de pulve-*
re ut sedeat cum Principibus, & solium Gloria teneat, Domini sunt
enim Cardines Terra, & super eos posuit Orbem. Jakoby rzecz
 chciała: na śmiertelne świętych ludzi patrząc, nietrwozić się
 prochy, ten który Wielmożności swej władzą, z twárdych
 kámieni, Synów wkrzesza Abrahamowych, y zgrobowych
 popiołów, tak ozdobne formuie kreatury, że im náywyż-
 sze Godności ustępują mieysca, *ut sedcant cum Principibus,*
 z kąd ia prawdziwą sobie w nieść mogę konsekwencyą że
 Herbowny JASNIE WIELMOZNEGO Domu CZARN-
 KOWSKICH NAŁĘCZA Cyrkul, Sferyczną ziemskiego, y
 Niebieskiego świata, wyrażający Figure, tak na Prześwie-
 tney Ręka Boska ufundowała Prozapy, tak na przezacnych
 Dzielach, na osobnych JASNIE W. MARYI z CZARN-
 KOWSKICH KRASINSKIEY, STAROSCINY Praśnyskiej
 &c. Cnot, ułożyła zawiasach, że go y sama, wszystko dezo-
 lująca niemogła, ani może zruynować śmierć. O tym mo-
 wie, na Chwałę BOGA tego, *Sub quo curvantur qui Portant*
Orbem.

G Dym się w początkach moiey exkuzował mowy,
 że ta niejuż mego, ale prawie z ludzkich, nie jest
 rzecz dowcipu, tak słuszne zniepowetowanej szko-
 dy umiarkować żale, na tych miast, z tam się odezwał Pro-
 testacyą: że nie dla zupełney słusznie smutnych animuszów
 rekreacyi, lecz dla krotkiej tylko zabawy, w Cyrkule NA-
 ŁĘCZA, nieznającego ruiny świata, prezentować umyśli-
 lem okrag. aż zapierwszym na wspaniałość Jego, y nieograni-
 czoną, cyrkumferencyą, weyrzeniem, Hieronim mie tworzy
S. Grandes materias, ingenia parva non sustinent, & in ipso conatu
ultra vires ausa succumbunt. Wielka to, a zatym niemaley
 Głowy materya, skutecznie, Ziemskiego y Niebieskiego swia-
 ta opisać ozdoby, niemniejszy, z światem obszerną rozle-
 głością emulującego, J. WW. CZARNKOWSKICH Domu,
 w kro-

w krotkiej niezliczone Prerogatywy, z koncentrować mowie, bo gdyby mi ciekawe uszło pytanie, iak iest daleka, dla nieśmiertelnych JASNIE W. Imienia CZARNKOWSKICH sława! niebez krytyczney dla siebie uymy, pewno bym Poëty usłyszał relacyą: *Orbem implevit meritis*. Przeto, nie bez tatemnicy Pierznych DZIERZYKRAJAMI tytułowano Antenatów, Prognostryk to był z Imienia, że w nieodrodnym Poromkach, przez sławne dzieła, świat mieli odzyszczyć, czyli odziedziczyć cały. Twierdzi powagą swoią, zdanie moje nayiasniejszy świata Polskiego Monarcha, MIECZY-SŁAW Piąty, Przywilej JASNIE W. ś. p. MIKOŁAJOWI DZIERZYKRAJOWI na Czarnkow od ktorego CZARNKOWSCY w ten zaczynaiac sens: *Notum facimus Univerſis, tam praesentibus, quam futuris, fidei gratia, obsequia, Dilecti Baronis Nicolaj &c.* Od tego Wojewodow liczy się ośmnaſtu, Kasztełanow blisko czterdzieſtu takową więc świat zaſtępującą Do mu wielkość, wſzczupley uſiłować wyſtawić mowie, iednakowa zda się być praca, iakby *in parvo vaſculo maris morvere fluctus*. Atoli, choć żem w tych niepraktyk umiejetnoſciach wiem przecieź zwyczajny Mathematykow, Aſtronomow, y Geometrow proceder. Ci naywſpanialſze Fabryki, ſame Niebieſkiego horyzontu machyny, ktore krotkiemu oka ludzkiego nieſą podległe wzrokowi, przez przyzwoite, tym umiejetnoſciom, rozmierzywſzy instrumenta, takową iak w ſobie zawieraią, na ſzczupłych Mappach, prezentuią wielkość, y lubo takowa rzeczy prawie niepodobnych remonſtracya, częſtokroć w krytyczną umniey uczonych wpada opinią, ſtaie iednak przy takiej, ſtary Tertulian powadzę, y mniey wiadomych zbiia cenſury: *Multa negat, qui multa ignorat*. Tym y ia wſparty fundamentem, beſpieczniey iuż na moim zdaniu, oraz na Herbownym, J. WW. CZARNKOWSKICH w Cyrkule NAŁĘCZA, ſtaie ſwiecie. A tu proſzę niech mi kto zpolityczney zada kweſtyią ciekawoſci iak dawno ten Cyrkularny NAŁĘCZA ſtworzono świat. Odpowiadam, niemnie. Ale ſtarſzych oto pytaſ się Polakow, z tych ieden Okolſki oſtrem wzrokiem świata Polskiego luſtruiąc ozdoby, gdy ſtarożytnoſci pilno ſię przypatruie NAŁĘCZOWEY, dla dalekiej wiekow doyrzeć niemogąc odległoſci, wiadomym ſię wymawia ſtylem, *DZIERZYKRAJ Princeps in Człopa*, (od ktorego *recta linea* JASNIE W. idą CZARNKOWSCY:.) *Ejus atavos, obtemporum antiqui-*

tatem, scire impossibile est. Naydawnieysze Państwa, naypierwsze Krolestwa, Głowy swych Monarchow, NAŁĘCZA miasto Korony zdobiły kleynotem, z których że pewności wymiarkować niepodobna czasu, więc wyższą ciekawością do początku Boskiej obroćmy zrzenice kreacyi, a przyznamy, że napoczątku BOG okrag świata, nakształt Figurę wystawiwszy NAŁĘCZA, za Herb go stworzonemu oddał Człowiekowi, żeby pokazał iż nieśmiertelnych ludzi promocyi, lecz od samego BOGA JASNIE WW. CZARNKOWSCY, Panowania początek, y Szlachetney rodowitości, mieć mieli zaszczyt, *sed ex Deo nati sum.* Y iako wuniwersalnym terminie, świat, Niebo y ziemia, ze wszystkiemi zawiera się ozdobami, tak w NAŁĘCZA Cyrkule, wszystkie znaydziesz ozdoby, ktore aby wyraźniej JASNIE WW. Audytora, przezornemu prezentowały się oku, iakim są stworzone, niech idą porządkiem, *In Principio creavit DEUS Calum.* Skutecznym pełno-mocney władzy swey słowem, Wszechmocny BOG, ozdobney widocznego Nieba, przed sobą stanąć rozkazawszy Swerze, tę wrodzoną naznaczył powinność, aby bez przestannym krążyć, y cztery niższe Elementa obiegając obrotem: Nieustanne życie, proporcjonalny dając wzrost, zupełną napępniały doskonałością, tak, że gdyby obrot miał ustać Niebieski, (procz absolutney a cudowney Wszechmocności BOGA) wszystko by być przestało stworzenie. Y iedno to jest, Niebieskim obracać się Swerem, co ożywiać pomnażać, y niższe doskonalić Elementa. Jakosz wiele znać, na Niebieskim dozorze, wszystkim należy kreaturom, ponieważ z tak czuyną przybiegłym obrocie strzeże pilnością. Ledwo bowiem zmruży iedno niby nasenny odpoczynek słońca oko, dzienną wysilone strażą, już ci przy weszłym Xiężycu drugim, niezliczonemi świata pilnuie gwiazd zrzenicami, po wszystkich świata częściach, zdrowe rzucając oczy, zwrodzoney przychylności, naymnieyszego robactwa, ochotnie usługuje potrzebom. Y niedość natym, że toż *primum mobile* największymi ustawicznego obrotu, niezfatygowane pracami, samo przez się zasłużyło pochwałą *že indefessum agendo.* Niższe Niebios Cyrkuły, Zodyaczne planety, do podobney animując cnoty: osobną mieć powinno zaletę, że *semotos morer* a ztąd, nowa uwiadomych obrotow Niebieskich wyniknęła niegdy kwestya, z kądby takowa *primi mobilis* pocho-

dzila

dziła dzielność, że *ad motum* Jego podległe swery, z tak powolną obracać się zwykły łatwością, czego pracowitą doyrzawszy spekulacją, wyjawili sekret, że y nayniższego umiarkowanym sięgając impetem, powolną z chwalebnym złączoną przykładem, przychylnością, więcej iak surowego rozkazu, poniewolnym dokazuje musiem. Odpożytecznego łaskawych Niebios obrotu, gdy nadalże myśl y oko obracam własności, nayprzodmi iasna przed oczy idzie światłość, ktorey Symbolista nad zwyczajną uważając prędkość, momentem iednym, cały ogarniającą świat, przydał napis: *Momento diffunditur* z przyczyny podobno nie inney, tylko aby owe dwoistą odebrawszy pochwałę, *qui cito dat bis dat*, niewdzięcznym zabięło Sarkazmom, *Quitardat munera, nil dat*, do tey, którą prawię zprzyrodzenia swego okrag Niebieski miał światłość, słońce, Miesiąc, y Gwiazdy, szcudrość przydała mu Boska. Y będzie kto rozumiał, że Niebo na własną tak ślicznych Luminarzow zażyie ozdobę, soneczne dla tego rozpuści Promienie, aby zokazalszą popisało się magnificencyą, Xiężycowi zliczno-rozruconemi palić się każe Gwiazdami, aby okropney nocy, smutnych nieznało ciemności, lub też wygurowanego słońca, ognistym pożarem, suszyć, palić, y niszczyć całą będzie ziemię, zaostrzonemi Xiężycą na kwadrach rogami, ubodzie nieiednego. JASNIE W. Gwiazd splendorem, cmić będzie niż oświecać bärziew, aż owo gdy przyiasniącym tych Luminarzow światło, ich się przypatruię attrybutom, widzę że słońce okiem się nazywając Niebieskim: *Amantis Celi oculus sine errore celerimus* zdrogi nigdy niezblądzi swoicy, na Niebotyczne pátrzy págorki, y w nayniższe ile może, zagląda doliny, rzuca łaskawą poslicznych niwach zrzenice, rowny respekt, y natłotniście miewa káluże: *Nec est quise abscondit a calore ejus*, przywypogodzoney Nieba postaci, łaskawą prezentuie twarz, smutnemi Niebo zaśępi się chmurami, grubę rospedzając melancholicznych obłokow wápory, tetryczną rozwesela ziemię, *Discurit & foveit* Niedosć natym, dziwnym sposobem wkrytych ziemi operuiąc wnętrzościach, drogiemi bogaci kruszczami, aby przeto od publicznych y potajemnych wślawiło się cnot, y gdy pod czas zoppozycyi Xiężycą cierpieć mu przychodzi zaćmienie, nie

swoiey krzywdy, ale świata żaluie szkody, zkad tak zaczął
 nemu, Symbolista napisał exkuzę: *Demit nihil mihi, sed Orbi.*
 Aże y Xiężyc nie samey tylko Nieba służy ozdobie, nadziel-
 ney Jego operacyi, wiele Ziemskich zawisło skutkow, dla
 tego onim Poeta: *Luna solis amula, quæ præter nomen, cetera solis*
habet. Ten na polu Niebieskim nocny panując straży: *Lu-*
na in noctis Regno sceptrum tenet lubo nadwzyszką Gwiazd prym
 trzyma milicyą, żadney przyzwoitego nie uymuie, ani za-
 zdrósci światła, owszem *operosior unde splendidior* bierze świe-
 tney Gođności od słońca szatę, dla czegoś? nie na wła-
 sney ostentecce Pompy, ale zaraz z światem, wziętą dzieli się
 iasnością, *accepta communicat Orbi.* Atu już z Cyrkularnego
 świata Niebieskiego horyzontu, kto zdrowe oko pilną uwa-
 gę, na Herbowny J A S N I E W. CZARNKOWSKICH
 NAŁĘCZA obroci Cyrkuł, co Niebieskiemu, to NAŁĘ-
 CZOWEMU, bez podchlebnego aplauzu, przyzna okrągo-
 wi. *Jacobus Cortanus*, moiey Profesysy Opat, chcą wspa-
 niale, żadnem dobrą-pospolitego, niezfatygowane usługa-
 mi, wyrazić animusz, nieustanny Niebios kázawszy odina-
 lować obrot, nieopieszalą prędkość, bez spoczynku wyra-
 żając napisał: *nec mora nec quies ulla.* *Iustus Lipsius* aminori ad ma-
 jus w nosząc konsekuensią dzielną Ziemskich Pánów po-
 wagę, zobrotem rowna Nieba: *Lib: 4. Cap: 12. Alti, æthereiq;*
animi, ut ipse æther gaudent motu. Odebrawszy świat Niebie-
 ski, Figurującą Sferę NAŁĘCZA, w raz z Niebem, za MIE-
 CZYSŁAWA Pierwszego Kátholika, na chrzcie świętym
 JASNIE OSWIECENI, przedtym Człopy XIĄŻETA, od
 litery C, od ktorey CHRYSSTUS, Jmie chcieli zaczynać swo-
 ie, y na tych miały, nówzor głębokiey Naywyższego Pána
 pokory. JASNIE OSWIECONYCH Xiążąt, złożywszy Ty-
 tuł, JASNIE W. GRAFFOW, na Czarnkowie obráli
 denominacyą gornolotnego w ciemnym kolorze, puściwszy
 Orła, *Vestem candidam* za Herbowny przyieli kleynot. Y
 wterzyćby potrzeba, że Ten Święty Monarcha á chrzestny
 JASNIE W. CZARNKOWSKIEGO Ociec, Prorockiego
 Ducha, rzeczy przeyrzawszy okiem, pod takim DOM ten
 chciał mieć zaśzczytem, któryby sferyczną świata całego
 prezentował Figurę, bo zaraz w pierwszych widział począ-
 tkach, *Alti, æthereiq; animi viros*, którzy *ut ipse æther gaudebant*

P O G R Z E B O W E.

13

motu á przytym obrocie, cały Heroicznemi Dzielami świata
 mieli zastąpić okrag. Jakosz, Pierwszy JASNIE WIEL-
 MOZNEGO MIKOŁAJA Syn, od wysokiego rozsądku,
 SEDZIWOY nazywany, BOGUMIŁ Wojewoda Poznański,
Calos movebat Polonos, Słońcami Krolestw, nazywanych stano-
 wiac Monarchow, własną powagą złożywszy BOLESŁA-
 WA Synow, WŁADYSŁAWA na Tronie osadził Pol-
 skim, lecz aby y świat Niebieski, którym się wojuiący na
 ziemi tytułuje Kościół, *Regnum Calorum presentis temporis Eccle-*
sia dicitur swoje miał zaraz w początkach, z JASNIE WW.
 CZARNKOWSKICH Ozdobę, Roku 1242. niezwycięzo-
 nego, żadnemi około Dobra-pospolitego pracami, WIN-
 CENTEGO do Xiążęcey Arcy-Biskupstwa Gnieźnieńskie-
 go uprosił Mitry, á ponieważ Innym Jasnie światu po-
 przedzające moją pokazały mowy, Ja zamilczę, tylko co
 ktoś z Pacyenta Niebu, nieustanną świata strzegącemu pil-
 nością to okrożającemu, Dom JASNIE WW. CZARN-
 KOWSKICH piszę NAŁĘCZOWI: *Quis Dormire faciet*
 Ustąpisz mi tu, Oktawianie Rzymski Cesarzu, swego od
 Seneki Páncyryku, w którym ci niezfatygowaną nad Pod-
 danemi przyznając czuność, pisze: *Omnium Domos, Illius Vi-*
gilia defendit, ex quo se Caesar Orbi Terrarum dedicavit, sibi eripuit,
Et syderum modo, qua irrequieta cursus suos explicant, nunquam li-
cet illi, nec subsistere, nec quidquam suum facere. Seneca Lib: ad Po-
 lib. 20. JASNIE WW. CZARNKOWSKIM, skrupulem
 od prac publicznych spoczynek, prywata niegodziwą zda
 się byc zabawą, *non licet illis quidquam suum facere.* Dla cze-
 go, swiego życia bydz rozumieli Regulę, którą Rządcom
 świata wydał Poëta: *Non licet integram Noctem dormire Regentem,*
cujus Consilio, Populiq., ac multa Reguntur, Heroiczny, wielo-
 władney przykład Zwierzchności, dopodobnych żywym
 jest Dzielow, incytamentem, *semotosq., ciet.* Ktora to dziel-
 ność, tym wyższy jest władzy, im przez głębszą serdeczney
 przychytności demissyją, przy należytey powódz do ostá-
 tnych skłania się podłości, na wzor Nieba. Náywyższe osia-
 dając Godności, wrodzoney skłonności affektem, gdy sił,
 y zwrostu użyć potrzebnego, na którą chce, obraca stro-
 nę, ztwierdza mi tę Duchowny Astrolog, BERNARD
 Święty prawdę, *Amor ubi venerit omnes in se traducit Et Ca-*
 privat

privat affectus quasi Rex Omnibus Imperans własną tego AU-
STYN Święty, wyuczony experyencyą, iako widocznym
obrotem, czyiego się chwyci, nielekka miłość, nakłania ser-
ca, *Amor meus Pondus meum illo feror quocunq, feror.* Jaksz,
nie rozumiem prędszey Pańskim skinieniom sprawić nie-
może powolności, nie ochotniejszy, niewymóże posłu-
szeństwa, nād ten ciężar, którym dobroczynna przymusza
łaskawość: *peragit tranquilla potestas, quod violenta nequit, manda-
ta fortius urget imperiosa quies,* bo iako przed Niebem wszy-
scy uciekamy zachmurzonym, przeciwnie wypogodzoną
Jego, cieszymy się twarzą, tak Pańska powaga, *sine Nube pla-
cet.* Wiedzieli tę JASNIE WW. CZARNKOWSCY
z Kalsyodora o Krolu Athebryku powieść, że *semper in hono-
re manet, cuius tranquillus est animus, eum quocq, Serenissimus co-
mendat aspectus,* przeto im słusznie przyznać mogę, owe ie-
dnemu z Panów od Mędrca zaleconemu attributa: *Sermo
ne affabilis accessu facilis, vultu amabilis.* Nikt unich po ła-
two otrzymaney Audyencyi, przykrego niesłyszal słowa,
nikogo pochmurne niezatrwożyło weyrzenic, finalną ta,
w koźdym była cnota, którą pierwszych Panowania swe-
go lat, Rzymski zachowywał Nero. Ten gdy długo zwło-
czącemu, Burrus Starosta, kryminalny nādwoch złoczyn-
ków dopodpisu podał Dekret, z serdeczną rzekł kondolen-
cyą: *vellem nescire literas* wrodzona ta, nā Náywyższych Go-
dnościach łaskawość, którą Adryan, nā Tron podwyższo-
ny CesarSKI, głównego swego spotkawszy, przywitał nie-
przyjaciela, *Evasilli.* Jakby NAŁĘCZ, náywyższego Nie-
ba był Cyrkułem, które w sobie przeraźliwych nima Pio-
runów: *in humili fulmen.* Maią y tę, *Orbes caelestes,* od ziem-
skich rzeczy niepośledney uwagi, Godną differencyą, że tę
częstego używenia niszczeią pracą, owe, zastawicznego obro-
tu, odmiennej nieznaią skazitelności, *licet semper morientur nun-
quam tamen lassantur.* Hugo Kárdynał, z Niebem Ducho-
wnych równaiąc ludzi, tę im daie zalete, *Viri Spirituales, di-
cuntur Cali, quia semper volunt et nunquam retrocedunt.* Ta-
kową niezfatygowanego umysłu mężność, za ZYGMUN-
TA AUGUSTA Pierwszego, w JASNIE W ANDRZEJU
CZARNKOWSKIM, Biskupie Poznańskim, w PIETRZE
velut in Petra, KASZTELANIE Poznańskim, w ADAMIE

WOJEWODZIE Łęczyckim, GENERALE Wielko-Polskim, prawdziwie *in Primo Homine*, za STEPHANA BATOROGO, świat widział cały, w szczęśliwych, y nieszczęśliwych, zostającey obrotach Ojczyźnie, nigdy niezasępioną Jasnieli ochotę, *ut cunctis Serenum* zdzieram Ja tu, Manliusza Fragment, pochlebnie na Froncie pokoju Rzymskiego napisany Cesarza, *Calum requievit in illo* a nad Cyrkułem JASNIE WW. CZARNKOWSKICH słusznie piszę NAŁĘCZA, *Calum requievit in illo*.

Lecz gdy się refleksuję, widzę że iak Niebieskiego, tak NAŁĘCZOWEGO, mniej wiadomy Cyrkułu, wiele podobno błędę, nieproporcjonalna mnie się zdabyć komparacya, że Uniwersalnie, Wielki J. WW. CZARNKOWSKICH Dom, w Herbownym wyraża Niebo Okragu, każdy bowiem, ktorych ta Jasno świetna otacza swera, Cyrkularnym nazwać się może Niebem, *Cum tot Syderibus Calum requievit in illo*, boć ieżeli, wszystkich mądrych, bez wysokiego animuszu ludzi animusze, Mędrzec Rzymski z Niebieskim równa stanem, *Talis est Sapientis animus, qualis est mundi, status super Lunam, semper illic serenum*. Czemusz Niebem każdy, JASNIE WW. nazwać się niemoże CZARNKOWSKI, Nieba w NAŁĘCZU Cyrkuł, Herbownym mając załzczytem, *Calum requievit*.

Atu, wybaczyć proszę, żem przydłuższym wyboczył dyskursem, częścią omateryalnym Nieba Okragu, częścią wpowłzechności, o Cyrkule mówiąc NAŁĘCZA, wyznaię winę, nie byłabyto *Audax Metaphora*, z Imienia, Cnot, y Herbownego miarę wzięwszy Cyrkułu, światem JASNIE W. MARYA, z CZARNKOWSKICH KRASINSKĄ STAROSCINO Prasnyską &c. tytułować nowym, w ktorey Ziemskie y Niebieskie łatwo widzieć było Ozdoby, bo co komuś Póeta: *Forma Puella, erat Celi stantis species*: to Pochwałą J. W. Naszey jest FUNDATORKI, y owzem bym niezbłądził, gdy bym w nią Niebo, y ziemię w NAŁĘCZU przyznał zawarte, przyczynę jednak tę, którą każdy przydłuższy, miałem dygresyi że o nayośliwszych Dobroczyńcach, jest z ciężkim słyszeć żalem, z rzewliwym chyba wspomnieć płaczem, z iakimże dopiero mówić choć co chwalebne, ukontentowaniem, y przeto mijam, wspomnione wpowłzechności Niebios attributa, które nietylko równą w Imieniu

liczbą Liter, MARYA *Calum*. Nietylko z kolligowan^{ych} Świętnych FAMILYI Jasnością, *Clarum stirpe Genus, Caloq^{ue} affinis Imago*. Żywym prezentowała Portretem, lecz własnych dokumentami cnot, własności w łobie pokazała Nieba. Ona *indefessa agendo*. Sama żadnym ku usługę BOGA, y bliźniego, niezfatygowana staraniem, do podobnych innych, żywym przykładem wzbudzała cnot, *semotos movebat*. Oto się pytam? kiedy też, do zupełney doskonałości Niebieski przyszedł Okrąg? Wczym mię ten, który z samym rozmawiał BOGIEM, Informuie Moyżesz: *Dixit Deus fiat lux, & facta est, igitur perfecti sunt cali*. Z kąd między Niebieskim, a NAŁĘCZA Cyrkułem, tę jeszcze uważam dyfferencyą, że stworzone Niebo. przykrych próbować musiało Ciemności, NAŁĘCZ, w samych Jasno-świętnym bydź się pokazał początkach; a to zgorney tego Ordynacyi, który między jasnością a ciemnościami między dniem y nocą pomiarkowaną czyniąc diwizyją y to postanowił nieodmiennie, aby ten pod znakiem Nayiasnieyszych Krolow, inny pod Planetą Jasnie Oświeconych Xiążąt świetnie na ten wychodził świat. Gorny to upominek, nie ludzkiego obierania władza, *Donum descendens à Patre luminum*. Niestworzoney światłości zrzodło, BOG Wszechmogący, tak zordynował, aby JASNIE W. MARYA od dzienney Jasności, swoy zaczynała wiek, aby pierwey po jasno-świętnych, niż po ziemi chodziła Godnościach, *lux vestigium ejus*. Tak chciał, aby pierwsze niewinney zrzenicy weyzerzenie, na Jasnie Oświeconą krwi swej patrzyło przezroczystość, *vix nata magnam suorum aspexit hystoriam*. Widziała w Przodkach swych, sterożytną od Jasnie Oświeconych Xiążąt z Człopy descendencyą, widziała godne honorow piasztowania, widziała żadnym niezgaszone czasem, ku Ozyznie *meritorum lumina*. Widziała y w samym Imieniu, JASNIE W. WŁADYSŁAWA Oyca swego, nie zaćmianą Domu sławę, widziała w JASNIE W. ANNIE, z GRZYMAŁTOWSKICH, Matce swoiey wzrastającą Łaskę Boską, oraz dla siebie szczęście, *Anna, Gratia Mathai imo Cap: Wierny Urodzenia MARYI Panny, Ewangelista Pański pisząc Dyaryusz, zaraz na początku niby zaránną chcąc opisać Jasność, namienia że z czternastu Pątryarchow z czternastu Krolow, z Czternastu pochodziła Hetmanow, co czytając*

Miodo-

Miodopłynny Bernard, Świętym conceptem słodki przyda-
ie assert: *Planè in Generatione Maria respundet, quod ex Regibus*
orta est a co Bernard Święty o Najsłodszej powiedział MA-
RYI, to ja rozumiem, bez owej dla siebie noty, *Miscet*
Sacra profanis, o Naszey JASNE W. FUNDATORCE mo-
wić mogę, *in Generatione Maria planè respundet quod ex Regibus*
orta est. Bo nayprzod gdy o wspomnianym DZIERZY-
KRAJU, choć niezgodne Authorow czytam relacye, iedni
bowiem, od dwunastu Wojewodow, drudzy od Popiela bydź
rozumieją pochodzącego, w tym iednak wzajemna jest zgo-
da, że zawżę, z Krolewskiej był Prozapij, niedość natym,
ex utroq; Caesar, JASNE W. miała bydź MARYA, przeto
Nayiasnieyszym rowny, JASNE W. ADAM CZARNKO-
WSKI, Wojewoda Łeczycki, Herbowną NAŁĘCZA Ko-
roną Nayiasnieyszą LESZCZYNSKICH Głowę, *Orbis dulce*
Caput. Przyślubnych, w KATARZYNIE LESZCZYN-
SKIEY, sobie obowiązuąc Worach, następującym do widze-
nia, Jasnie podał wiekom, że NAŁĘCZ, świata w sobie
prezentujący Swerę, światem tylko władnące zdobi y ota-
cza Głowy. Zgasnąć tu twoie dumne zabobonna Persyą
muszą iasności. Prędzey wam chymeryczni Lunatycy, Xię-
życ zaćmi Głowę, niżeli na głowie iasne osadzi słońce, kto-
rzy *In titulum solem, lunam in Stemmata, stellas detraxistis Olimpo*.
Blisłze prawo do Iasno-świetych Koron, z Nayiasniey-
szych J. W. miała MARYA, niestraciła Oyczystey Korony,
JASNE W. KORWINA, koronując dożywotnią przyia-
źnią żądze, bo y ten, gdy zult twych sercem uprzejmym,
na Ręce Jey oddał Pierścień, Węgierską niegdy z twoiey,
MACIEJA KORWINA, na Iey włożył głowę Koronę, *in*
Generatione Maria planè respundet &c.

Wszakże iednak, wszystkie przedniemi Farbami, od-
malowane Antenatow Portrety, świetne Parentele, wysokie-
go Urodzenia Iasność, szczodrey fortuny promienie, po-
wierzchowne to są, krotko palące się ognie, a nieprawdzi-
we światła, te na całą niewystarczą wieczność, y owszem,
wedle Ennodyusza zdania, iedno co ciemne są nic: *Nil ju-
vat externo, componere membra nitore, lux naturalis sydera nobilitat*.
Chwalebniejsza własnych cnot, niż cudzych, iasność splen-
dorem, zgromadzić wolno, wszystkie świata całego iasno-
ści, ja w klar mówić mogę, że Koronami trzema Iasnością-
ce świata Chrześciańskiego Głowy, niezwyciężeni Cesarze,

Nayiaśnieysi Krolowie, Jaśnie Oświecone Xiążęta, ieżeli Łaska Boska złączona z boiaźnią, na długi świecić niebę-
dzie miłość, splendory takie, w wieczne obroć się ciemno-
ści. Zatlumi to wszystko, y zgasi śmierć, w kim światła
nieznaydzie cnoty, bo *Gratia Dēi est splendor animae*. Tako-
wą na wzor Niebieskiego Firmamentu, w Cyrkule NAŁĘ-
CZA Iasnością, J. W. życie iasniało Fundatorki, że Ja *ci-
liam lucis* Corką bydz wydawało światłości; że w niey Ła-
ska Boska, nigdy przygrubszym przyćmiona niebyła obło-
kiem, nato (gdyby mi się zapieczętowane wydać godziło
sekreta) niegodnym natym mieyscu sumienia Jey będąc
dyspozytorem, przysięgłym stanąłbym światkiem. Ze za-
chowane Prawa Boskie, ktorych niewielka od światła ro-
żnica, *Lux lux* naturalnym iey były światłem, widoma rzecz
była wszystkim. Nie pytay mię J. O. Hulsyi Xiążę: *indica
mihi in qua via lux habitet*. Okragiem NAŁĘCZA, J. W. MA-
RYI, zawsze chodziło światło, ponim iasne cnot rzucało
promienie, która taką życia iasniała doskonałością, że pra-
wie y ślepi, czyli zaślepieni tę widząc przykłaćność, wy-
znać musieli, *lucet lux ejus coram hominibus, & vident opera ejus
bona*. Nie infty życia trakt, tylko który iasne słowo toro-
wało Boskie, *lucerna pedibus ejus Verbum*, nie infty spraw ście-
zki, tylko któremi światło chodziło nie stworzone, & *lu-
men similis meis*.

Z kąd, niewiem owa Heronimowi Świętemu przy-
szła zabawa, że wzgrzybiały stárości, niby dziecinne so-
bie przypomniawszy lata, *de generibus*, takąową żadaie kwe-
styią dla czego! wszystkie niemal cnoty, nie tylko się w
o sobie malują Niewiasty, lecz y własnym Jch zowią się ty-
tułem. Jako to Wiara, Nádzieja, Miłość, ludzkość, Łaska-
wość, wstrzemieźliwość, y tym podobne, a zgadzając się
zuczonym Philonem, takąową dają przyczynę: *Femineo potius
quàm masculino nomine virtutes ponuntur, quia Mulier omnium
virtutum fundamentum erat*. B O G ci zapłać, za takowy Ś.
Asceto Uniwersał, właśnie dla J. W. moiey napisany FUN-
DATORKI, *Mulier omnium virtutum*; Chyba światłości nie-
widział świata, kto wszystkich w niey Fundamentu niedoy-
rzał cnot, ślepy nietoperz, kto światła łaskawości, náysub-
telniejszym niezáchmurzonego niewidział obłokiem, no-
cna sowa, kto umiarkowancy niedoyrzał skromności, słowem

wem wuſtach Niebo, więcey Niebieſkiej, niż Ziemſkiej, w ſobie zawierających konwerſacyi, *Converſatio ejus in Calis* w Ręku Niebo nieſkończoney dobroczynności, w daniu, niepoliczoney ochoty, w ſercu Niebo, pobożności nie wygaſſych ku BOGU affektow, gorejące pożarem, nieuſtannej kontemplacyi rzeczy Niebieſkich, iaśniejące Promieniami, nieumkniętey bliżniemu w różnych przypadkach łaskawości, ſwiecące ſplendorem. Wiek dziecinny innym dla przykłądu, niewinna piaſtowała iaſność w dałſzym, razem z ſwiatłem rozumu, prawdziwego B O G A, w raz zmiſłością, roſiaſniawſzy kognicya, ſtatecznie w ciele, do oſtátniego iaſniała zmiroku, w Duſzy, *in perpetuas* iaśnieć będzie *aternitates*. Wydawały to publiczne, y prywatne, áni gdy nieoziemne Nabożeńſtwa, wydawały liczne, á wszystkie bogáte BOGU w Świątnicach Jego Donatywy, wydawała od ſwiáta, y próżności Jego odległość, że już Herbowny NAŁĘCZ, w Niebo ná ziemi zámieniała Szlachetnieyſze *Fecit Calos in intellectu*. Widzieć było wſzystkie w iaſnym życia Cyrkule zwyczaje, ktore pewną relacyią, Sekretarz odpowiada Niebieſki, *Platea ejus aurum mundum ſicut Cryſtallus ſingula Porta, ſingula Margaretha*. W Niebie drogi iak złoto drogie, iak iaſny czyſte kryſtał, wſtęp do nich, iak perły ſzácowny, znájdzie coby w náypierwſzey próby ogień czyſcił złocie, ſ. p. Pani życie, bez náymnieyſzey być ſię wydawało limy, z piękności niemierzę kryſtału, bo prędką w nim uważam ſkazitelność, ona procz ſamey ſmiertelności, poſpolitey ludziom, prawie nieznała ułomności, o Perłach wiadomi náturey Jch, piſzą Authorowie, że w Morzu ſię rodząc, więkſze z Niebem, niż z morzem mają powinowactwo, *Majorum cum Calo affinitatem habent, quam cum Mari*. Jak perłę wodami, tak Tę Panią, BOG w życiu obſitemi oblał doſtátkami, pámietna Dawidowey przeſtrogi, *Divitia ſi affluant nolite apponere Cor*. Jak w wodę obſtując we wſzystko, ſerce z Niebem, ſympatyczne miało powinowactwo.

Ták przykłądn, choć z niedoſciągłych Sądow Boſkich przykrotſzy, życia odprawiła bieg, Chrzeſciańskiego, iako by Jey ſamey tak żyć należało, *Officium ſic vita implevit Chriſtiana, quaſi ipſa tantum ſic vivere debuiſſet*. Zgoła, co Niebo

ziemi, to ta Páni była wszystkim, wszyscy ná ziemi będąc Pielgrzymami do Niebieskiej jesteſmy Oyczyzny, Jey Dom, iák Niebo, smaczny wszystkim Pielgrzymującym był spoczynkiem, niedostatek ziemi pokrywa Niebo, Jey Garderoby, dostátnim odartych były Westyarem, przeto widzieliſmy przy pierwszym złożenia Jey tu ciała ákcie, widziemy y przy drugim, tę, którą Hieronim S. ná pogrzebie Pauly, opisał Scenę, *Omnis multitudo inopum, matrem se lamentabat perdidisse, cunctis suum funus credentibus*. Przyzna mito, zwłasney experyencyi, zgromádzona rożnych Zákonow wdzięczność, że niepochlebnie w náyciejsze czasy, názwać się mogła, *Communis omnium Mater*, Ja náto własnemi pátrzyłem oczyma, że ta niestráwna była potráwa, z ktorey niešlo dla łaknących, gorzki nápoj, który niezasilał prágającego, nie wedle myśli, Gości frękwencya, gdyby brákowało, (co się nigdy nietrafiło) Duchownego, á przeto Niebo ieszcze żyjąca w Domu mieć chciała swoim, które taką ceną moy Pátryarcha, AUGUSTYN taxuje Święty, *Quid tam terrenum, quàm frangere panem Esurienti, tanti valet Regnum Calorum*. Służnie Jey koždy, przy ostatnich z świata do Nieba przenosinach, drogę zaśzedſzy mógł pytać; *Quo vadis?* y na odpowiedź, że Nieba szukać, dać replikę, *an Calum Domini non habes!* Mow świecie więcey, bo wieſz więcey, chwalebnych świętey Páni ákcyi, Ja ná affekt Jey, y Dobroczynności osobne nášemu światczonę wspomniawszy Zákonowi, to co wcichości ſzeptano, o Sewerze, głoſno choć zelzami mówię, *Mariam aut nunquam naſci, aut nunquam mori oportuit*. Lecz to com w komparacyi z Niebieskim światem, oſwiatłach J. W. namienil FUNDATORKI, w części ieszcze nie wydało splendorow, któremi świetne, rodowite w NAŁĘCZU zdobić umiała Niebo? *Fecit duo luminaria & stellas*. Niepytam z Jobem? *Quare dies diem superat & lux lucem?* gdy mi wiadomy, lub w máley części życia uważam proceder, wyzna że ow wyrok w niey się ſpełnił Boſki, *fulgorum semita, quasi lux splendens, procedit usq; ad perfectum diem*. Tak iaſny chwalebnego życia był bieg, że bez wątpienia, owego doſzedł dnia, który nigdy nie mierzkanie, nocy niezna, ná całą się BOGU rowno, wieczność rościąga. Jaſniała ná ſwym świecie Niebieskiego, w NAŁĘCZU Cyrkule JASNIE W.

MA-

MARYA, iak słońce, ktore nieproszone dla ziemskiej wscho-
dząc wygody, gdy bez przestannym usługicie światłem, od-
biera pochwałę, *solus indeficiens, non exoratus exoritur*. Nie-
trzeba było ludzkim potrzebom, długą supliką w nieustan-
ney dobroczynności sercu żebrac ratunku, o którym się mo-
wić mogło: *non quærit quæ sua sunt*. Swego tę Urzędu bydz
rozumiała zabawę, którą sobie Konstantyn wschodni przy-
znawał Cesarz, *Ego Officij mei partes duco, non solum ex publicis,*
latiia præbere materiam, sed privata singulorum utilitati, debitam na-
quare operam. Albo co Jzyodorus, w komparaćy z słońcem,
o szodrym powiedział człowieku: *Velut sol cum Orbi apparet,*
mortales omnes, implet jucunditate. Nietrzeba było za dalekimi
przystępu szukać wartami, zawsze była iak słońce, *facilis*
quærentibus. W niey się Cecylia Renata Krolowa odrodzi-
ła Polska, do ktorey gdy przystępu liczne zbraniały wár-
ty, mawiać zwykła: Krolową jestem wszystkim: *Omnes*
accepta fundebat solatia terris. Dzielność słońca, w skrytych
ziemi, dziwnym sposobem operująca w nętrznosciach, chcąc
wyrzucić Symbolistę napisał: *oculto fenore*. Seneka dobroczyn-
nym ludziom napisał Regułę: *Quæ succurrunt egestati, taliter*
danda sunt, ut scilicet nota sint, quibus prosunt. Nie była bez tey
JASNIE W. Páni iasności, *Nescivit sinistra, quid faciebat dex-*
tra, umiała pięknym modestyi, dobre uczynki pokrywać
obłokiem, *in manibus ascondit lucem*, ona *Sol de sole nitens* *Et de*
sydere sydas. Ledwie nie naparpurowym Jutrzenki wypia-
stowana Łonie, razem ze słońcem, *Implevit splendore diem*.
Lecz wszystkie słońca, a razem JASNIE W. FUNDATOR-
KI własne licząc attrybuta, słońca by niestało na Niebie,
niezaszło y w samym śmiertelnym zachodzie, ale się poká-
zało okazalszym: *Major in occasu, bo aternat factis nec v. lut um-*
bra fugit.

Po zachodzie czyli moim od słońca odeściu wschodzi
mi na NAŁĘCZOWYM Xiężyc Niebie: *Luna in noctis Re-*
gno Sceptum tenet. Niewspominam tu, *Luminaria magna*, kto-
re w tym Cyrkule, niechodząca zawsze iasniały pełnią,
tym czasem jeszcze, na pełnią Chrześciańskich, y Polity-
cznych, zapatruię się cnot, a to z okazyi nazwiska, Xiężycy
którym Imieniem tłumaczy się MARYA, gdyż mi to, y Grze-
gorz zaleca Nazyanzeński, *debet enim ne* *Et nomina tanquam vir-*

tutis monumenta omittamus. Niegodzi się też pochwały pu-
ścić Imienia, które cnoty było dowodem. Xiężycowi w
pełni, zupełniejsze wydajacemu skutki, napisano: *Operosior
unde Splendidior.* Jaśniejsza Godność, bogatsze fortuny pro-
mienię, potrzebney w ubogich ziemi, były pożytkiem. Xię-
życ bez ambicyi, iakiego mu słońce użyczy, takim się kon-
tentuie światłem, tej rezygnacyi JASNIE W. Páni ná wo-
lę była Boską, mogła náyasniejszym Honorem, rownych,
flusznyim právem pretendować Godności, tej jednak była
umysłu modestyi, którą opisał Mędrzec: *non abnuendam si dat
Imperium DEUS, nec appetendum.* Cokolwiek promieni, iak
Xiężyc od słońca, od niestworzoney iasności partycypowa-
ła Boskiey, tą się z potrzebnym dzieliła światem, *accepta com-
municat Orbi.* Wiedząc Plutarcha wyrok, że *Principes Mini-
stri DEI sunt, ad curam, ac salutem hominum, ut bona quae illis largi-
tur DEUS, partim distribuunt, partim servant.* Nietak Niebieski,
iak mistyczny, w Imieniu MARYI Xiężyc, Świętym Pio-
rem Piotr ad vivum opisał Damasczeński, *Quid luna pulchrius?
Considera quàm Stellaris, & Serena vibratio; quàm luminosus fulgor,
circularem Orbem superfundat.* Otaczały go, Gwiazd wojska,
przez które różne cnoty, Bernard rozumie Święty, *Stellas
dixisse virtutes, non me paniter.* Wiednym tylko niedoszła peł-
ni, bo prawie ná pierścy życia kwądrze z oczu zeszła ná-
szých, lecz y w tym podobna Xiężycowi, któremu náypřed-
szy między wszystkiemi Planetami, przyznaia bieg, a to
zprzyczyny, że wyborniejsze prędko się z ciała wydzie-
ia dusze, *Nunquam magnis mentibus cara in Corpore mora est, cze-
mu? bo w tak szczupley lepiance, gdy wielkość cnot, miey-
sca mieć niemoże, ná wolność, nieograniczoney wydzie-
ra się wieczności: Eripit se ex oculis, aufertq, perfecta virtus, quia
ubi incremento locus non est, vicinus adest occasus.* Niezgasia
przeciesz, ná Cyrkule NAŁĘCZA, tego Xiężycy śmiertel-
na noc, y owszem, Ja z Theologiem trzymam Názyan-
zeńskim, *Novissimo lumine resplenduit.* Ná zachodzie, y niby w
cienie idąc Ziemskie, więcej roziasniała, *Magis Clara Caelo
bo Jey służy, co AUGUSTYN powiedział Święty. qui sur-
sum Cor habet, luminare est, in Caelo fulget, nec vincitur tenebris.* Toć
iuz zdami się, choć *tanquam in speculo, & Aenigmate,* ná okrągu
świata NAŁĘCZOWEGO, widzieliśmy, *solem fulgentem, &*

Lunam

Lunam clare incedentem. Bierziny z tey życia, y cnot iasności, iasny pewnego widoku znak, że Ja *in seculis aternis*, w owym uyrzemy światle, *Mulier amicta sole, luna sub pedibus ejus, in Capite ejus Corona stellarum.* A z tąd już niezliczone inne Niebieskiego światła, miliam ozdoby, miłe pociechy, niepojęte wygody, na przyszły w wieczności zachowanie czas, wiem że na sprawiedliwą u wielu zaśluzę censure, iżem iak własnego Niebios, tak allegorycznego, w NAŁĘCZU świata, prawiem. niedotknął pochwał, zato się konfundować nie będę, bo gdy ten, który własnym okiem Nieba trzeciego, lustrując splendory, tę tylko o nich uczynił relacyą: *Nec oculus vidit, nec auris audivit, nec in cor hominis ascendit, quæ DEUS preparavit.* Do tego boję się, aby mię iak Joba nieokrzyknęło: *Nunquid Nosti Ordinem Celi, Es pones rationem ejus in terra?* Toż rozumieć, o Cyrkularnym NAŁĘCZA świecie, który wielu, a wszystkich iasných Familii, wyasfitowany Luminarzami świetnemi, JASNIE W. Páni przyozdobiła cnotami. Przydłuższa tak, niekończona być by musiała mowa, Niebieskiego świata, a NAŁĘCZOWEGO okrągu, właśnie liczyć pochwały, słowa bym niedotrzymał, że w teyże Swerze, ziemski prezentować deklarował świat. Odstępuję alboś bez skrupułu, na krotki z Niebem, czyli o Niebie konwersacyi czas, jest co y ziemskim z Chwałą mówić BOGA, taż sama Wszemmochność ziemię, która stworzyła y Niebota. *In principio Creavit DEUS Terram.*

Świat ziemski, że czterech jest stworzony Elementow, z ognia, powietrza, wody, y ziemi, przeto po Niebie ogień, że z nim zkoligowany, pierwsze mieć powinien miejsce, którym y sam, raczy nazywać się Pan B O G. *DEUS noster Ignis est.* Ten u starych Rzymian, pod pilną strażą, Westhalskich nigdy niegasnący Pánien, Emulatorem Niebieskich dowcipny Boldanus, nazywał światel, *Emula syderum vigilat.* Z kąd Poeta: *Mulciber exardens, vigili Custode perrennat, nil tibi deficit, si vigil Argus erit.* Miał JASNIE WIELMOŻNYCH CZARNKOWSKICH świat NAŁĘCZOWY, *Vigiles Argos*, którzy niewygasłego, ku BOGU, y Ojczyźnie, pilnie strzegli ognia, mieli *Vesthalis Virgines*, z których jedna ś. p. JASNIE W. była MARYA, ona bowiem słusznie, owym na ziemi Pána BOGA nazywać się mogła Oltářzem,

na którym Legalny niezgaśnienie, palić się miał ogień, *Ignis in Altari meo nunquam deficiet*. Przeto się starała, aby tę BOG miał cześć, wieczne po przybytkach Jego, na lampy czyniąc Fundacye, y ieżeli wedle GRZEGORZA Świętego, każdego, Ołtarzem Boskim, serce Człowieka, *Altare DEI est Cor nostrum*. Jak to świętszą, być niemialo Arą, w którym gorzał, *Ardor inextinctus virtutis, nocte dieq.* O ogniu materialnym napisał Mędrzec Pański, *Ignis dicit nunquam sufficit*. Administrował Duch Przenąświętszy, ogniom swym materią cnot, y łask do nich przykładając rozmaitych, przeto, im więcej nowej przybywało materyi, ogniste serce, w raz nowych, a większych nabywało sił: *Donibus aucta novis, nec tempore deperit ullo, sumebat vires, fomite flamma novas*. Baczyla się być, iedną z Szlachetnych, wysokiego umysłu kreatur, ktore na wzór ognia, *semper ad summa*, naturalną, ku Niebieskim wysokościom zmierzają żądzą, *Nobiles Creatura sumus, magni cujusdam animi; Ideoq. altitudinem, naturali appetimus desiderio*. Wymysł baieczney Platona Philozofij, iest takowy; że dusze, krom ciała, przez się ruszyć się nie mogą, przeto, Náywyższy Jowisz, zaraz im, po skończonym życiu, iednym z ognia, drugim z powietrza, wyrobione dać wożki, to Pogańska Plotka, lecz to szczerą prawdą, że BOG Wszemchmogący, ogniste łaski y miłości swej, nam opatruie wożki, aby ciężarem, śmiertelnego ciała, obciążone dusze doskonałelney nie przylegały ziemi, lecz nad skłonności, zepsowaney ku Niebu unosić się umiały natury, JASNIE W. Páni Serce, y Duszę dobry BOG, miłości Niebieskiey, rozpaliwszy ogniem, na wzór drugiego Eliaza, na szczęśliwym łaski swej wożku, kołkami śmiertelnego Jey życia, drogi bārzo, bowiem, że grzechem śmiertelnym, nieuszczerbiony skarb wywiośł do Nieba, sprawdził swe w niej Zbawiciel obietnice, *Ignem venimus re gdy misit ignem & erudit eam*. Przeto co Jzábelli Krolowy Hyszpańskiej, między pogrzebowemi ogniami, na przygaszoney świecy, ogień z siebie, pewnemi wydający czasami, napisał Symbolista: *Exincta luce superstes*. To ja przydluższym Seneki stylem, na niezgasłe cnot, patrząc ogień, na wszystkich piśzę świecach, *nec stygias fertur ad umbras, inextincta virtus*. Spārzyła się rāczey, nie zgasła, náyiaśniejše światła ogień, tłumiāca śmierć, J. W.

Páni,

Páni, ná ziemskim świecie, przez dobrze rozmieconą, prze-
 zacnemi Dzielami sławę, ná Niebieskim przez gorącą ná
 wieki BOGA miłość, ná Herbownym przez Jásnoświatne,
 z kolligowanych Domow, nigdy niezgaśnie splendory. Y
 ná sam, ostatni życia zgon śmiertelne niepadły prochy, bo
 co dawna, o Świętey THERESIE Hystoria, to świeża o
 niey prawda, *Intolerabili Divini amoris incendio, magis quam vi
 morbi (owa Alba, á ta Thorunij) decumbens, sub Columba specie,
 animam DEO reddidit.* Y owszem, fama TROYCA Prze-
 nayświętsza Tryumf sobie, ná przenosinach, JASNIE W.
 uczyniła MARYI, w dzień Solenny swoich, ią do Nieba
 wokuiąc Jmieni. Jakoby tak wielka bez niey w TROY-
 CY Jednego BOGA, nie miała się odprawować Uroczystość.
 A zatym; *Perennat factis, cui viva majorum, Parentat gloria, perpe-
 tuosq; Bustis figit Colossos.* Na co się zgadzając powiedział *Neo-
 thericus: qui nascuntur splendide, etiam post fata, in Orbis fama vivunt.*
 Lecz że ostrożnie potrzeba z ogniem, bo ten, *ut aproximatus
 urit,* by się nie spärzyć, albo całę niepełznąć, krotkim do-
 wcipu wzrokiem, długo w jasnoświatne, światá NAŁĘ-
 CZOWEGO, oko wlepiając ognie, którym znacznych sił,
 niemniejszy splendorow, JASNIE W. Fundatorki przy-
 daią Dzieła, ná wolne, od ognia spieszę powietrze, bez kto-
 rego iák widoczny, żadnym sposobem nie jest świat, tak
 Herbowny NAŁĘCZA, być niemógł Cyrkuł.

Powietrze, że od wiatrow, y samo w Polskim Języku
 má názwisko, tych náprzód istotę, y własności w NAŁĘ-
 CZOWEY uważmy Swerze, wiatróm silną potęgą, szko-
 dliwe rospędzającym chmury, á natych miast, Jásno Nie-
 bá dla ziemi, sporządzającym malacyą, *Ludovicus Ferrus*
 przydaie Lemmat *Fugant et forwent.* Takową dzielność Aga-
 pitus w Justynianie postrzegszy Cesarzu, powiedział onim:
*Venerandum Jure Veltrum est Imperium, quia hostibus quidem sua de-
 monstrat Pietatis aculeos, subditis verò exhibet humanitatem.* JA-
 SNIE WW. CZARNKOWSKICH Dom, w ciężkich zo-
 staiającą Oycyznę upałach, łaskawemi chłodził Zephirami,
 ostremi woiennego Márśa Aquilonami, szkodliwe postron-
 nych nieprzyjaciół rospędzał chmury, *Forvebat & Fugabat.*
 Chępliwie, czyli prawdziwie ktoś się popisował u Kassyo-
 dora, *Dolorum nubila, semper nostra serenitate detergimus.* NA-

LECZ, sam pochmurney nieznając oczmy, iasnym kądorem, ząsepione smutnym obłokiem zwykł cieszyć animusz. Y niedziw, takie światu temu należało powietrze, taki Jego być powinien temperament, w którym ogień niewygaszał Marfowy, bo *Nutritur vento, vento extinguitur Ignis, Lenis. alit flammis, grandior aura necat.* Wzniecały się w Polsce nasze, Domowych niechęci pożary, postronne zakradały się ognie, wszystkie, *Grandiori aura*, wyfokiej powagi gasić umieli. *Machab: Cap. 5to.* Cudowny Litera Święta, na powietrznym kraju opisać widok, *Contigit per universam Ierosolymorum Civitatem, videri 40. diebus per aëra Equites discurrentes.* Żywy to JASNIE WW. CZARNKOWSKICH Portret, tam chyba Ojczyzny *Strenuissimi Duces*, cierpieli nieprzyjaciela, gdzie wolnego niebyło powietrza, aże procz wiatrow wiele w sobie innych kray powietrzny zawiera kreatur, ma przechodzące, swemi drogami Obłoki, które pod samo wygorowawszy Niebo, gdy potrzebnych ziemi użyczaia deszczow, zniechęśliwą szczycą się w dzieciństwo, *hinc rapta juvo.* Na powietrzu świata NAŁĘCZOWEGO, takim właśnie JASNIE W. FUNDATORKA Nasza, była obłokiem, którą dla tego słońce niestworzone BOG Wszechmogący, na wyfokim Fortun, y Godności, mieć chciał horyzoncie, że zniey pomoc upatrzył. Nietrzeba było owej, którą Bazyli Cesarz, Synowi swemu Leonowi, na też wstępującemu Godność, dawał przestrogi: *Cave, ne Regni malus Custos, degeneris aliquid committas, sed dum ceteris Prælatas es, ita contende, ut virtute quoq, ceteris antecellas.* Jey to własna pochwała, którą komuś w podobieństwie przypisano obłoku, *Nubes egenti exhaurit undis viscera, at tu misellos, dives auro recreas.* Wszystkich powietrznych nieliczę istności, iako to, potrzebnych ziemi deszczow, iasniących z podziwieniem światła, Kometow, które *Paucis minantur, omnibus fulgent* nie żeby y te takowych w sobie nie miały doskonałości, któreby skompendyowanych w świecie NAŁĘCZA, prezentować nie mogły cnot. Lecz żeby mi prędczy, to którym tchnę ustać musiało powietrze, niżbym przypodobanego do świata NAŁĘCZA, z famych JASNIE W. Páni wymowił atrybutow podobieństwa. przeciesz za rozkazem Mędrca niż z powietrza spadnę na ozdobną obeyrzeć się muszę Tęczą, *Vide Arcum,*

Es bene-

Et benedic eum, speciosus enim in decore suo. Tęczy na dżdżystych uformowaney obłokach prędko ominuiącey pogodę przyznano: *Serenitatem affert*, do Boskich stosując się obietnic, gdzie sprawiedliwemu rzeczono Nòemu, *Apparebit arcus meus in Nubibus, Et non erunt ultra aqua.* Czyż to? ieżeli nie JASNIE WW. CZARNKOWSKICH NAŁĘCZA Abrys, w różnych krajach, w różnych potyczkach, gdzie ziemia barzicy iak deszczem, krwią się zalewała ludzką, iak tylko uyrzała NAŁĘCZ, zaraz sobie tulzyła, *non erunt ultra aqua diluvij.* Tęcza troisty w sobie mając kolor, tak pięknym zordynowany porządkiem, że żaden, żadnemu przyzwoitey nieuymie piękności, od uczonych ma zaletę: *Nallus altero potior.* AU. GUSTYN Święty, we wszystkich TROYCY Przenayświętstwey, spekulując expresyi, kreaturach, i ostatek, uważając w Tęczy, iednakową potroynego światła iasność, przyznał: *Totus Pater in Filio Et Spiritu Sancto, totus Filius in Patre Et c.* Vide arcum, widzieć mogła. *Sera posteritas*, naydawniejszych w JASNIE W. Pani Antenatow, dopieroż tota Mater in Filia, Anna Gratia, peperit MARIAM, id est Dominam. Ta iedna J WW. GRZYMULTOWSKICH Gałaska, całego NIECZUY wzrost, śliczność, y ozdoby, cudownym prezentowała sposobem, lecz z tym do swego czekam miejsca, tym czasem, z zaleconey Tęczy piękności, niepuszczam oka. Ta, na ktorey-kolwiek świata pokaże się części, zawsze z nią obfity światła idzie splendor, *quocumq; ierit*, a tu już bez wątpliwą sobie, z Oracyi Rzymskiego mowcy Cicerona, w noszę konsekwencyą, *virtutem necessario Gloria sequitur*, za iasniejącym cnotami życiem, iasna Chwała Boska, napila koniecznie. Wierzę ia mocno, że NAŁĘCZ ową się stał Tęczą, którą w swych objawieniach, w Cyrkuł Tron Boski, JAN Święty widział otaczającą, y choć by mi kto zarzucił z Pliniusza, że *Iris nunquam, nisi dimidia formâ Cyrculi apparet*, odpowiem, że przy Tronie Boskim, zupełnym się staie Cyrkulem, *Iris in circuitu Throni.* Ten cnotami wypełniony okrag, nie omylnie łaskawe przywitały Nieba: *Salve versicolor Calum, Iridis instar, amenas virtutum formas, florigerasque ferens.*

Z Powietrza idę nad wody, ktore w okrag świata NAŁĘCZOWEGO, z samego spadać musiały Nieba, *Rivos e sydere ducit.* Przy początkach świata, wodom po całym rozlanym świecie, mandat wydano Wszechmocny, *Congregentur*

aqua, in locum unum, & factum est ita, przeto Francuskie Sequany, Angielskie Tamazes. Odry Niemieckie, Tybry Włoskie, Wisły Polskie, Dniestry, Dniepry, Dunaie. słowem: *Omnia flumina currunt in Mare* w ieden wpadają Ocean. Z kąd mu Symboliczne pochwałę pisze pióro że *distantia jungit* Morze świata NAŁĘCZOWEGO, nie inne, tylko uniwersalny jest Ocean, y gdyby przyszło, *dividere aquas ab aquis* wszystkie pomienione w tym by się znalazły, przez z kolligowane tych z J. S. I. E. W. Domem CZARNKOWSKICH Państwo Morzu, ale próżna fatyga, po zagranicznych pływać wodach, *Stat unus pro mille* J. OO. XIAZĄT LUBOMIRSKICH STRZENIAWA *Late fluens atq; inclitus amnis* z którego jasno przezroczystej krwi, J. W. s. p. wydana Pani: *Exita de magno Flumine Nimpha fuit*. Chwalebną życia doczesnego odprawiały nawigacją, gdy w Morze w płynęła wieczności, wspaniałemi dziełami, J. O. STRZENIAWIE, Imię zostawiła niezbrukane: *Fluvioq; reliquit nomen Magnificum*. Zgromadzone na iedno miejsce wody Morokie, od samego BOGA odebrały Imię *Congregationis aquarum, appellavit MARIA*, arcy dobra dla mnie appellacya mowiącemu o tey, której Imię było MARYA, przyznać ia tu mogę, że *Vastum est, Sola MARIA Mare*, w płynął w to morze jaśniejszego Egiptu Nil, którego *non licuit Parvum videre*. W płynęły owe dobroczynności zrzodła, które im znacznieyszłą wod, wydaia obfitość, tym się z przezroczytszym prezentuią kandydorem, *exhausta clarior*. *Cassiodorus* Krolewskiej szczodroty, tych bydz sądzi ludzi, ktorzy, z tak hoyną wylewać się zwykli obfitością, że sami zdumiewać się muszą czerpający: *Quid tam Regium, quam fecisse felicem, & eo usq; prestare, quo se erectus stupeat attigisse*. Ze tego była J. W. Pani Geniuszu, procz wielu, my sami z doświadczenia *oculati Testes* iesteśmy. Aże czas prędzey upływa iak woda, własności wod Morza, które świat w sobie zawiera NAŁĘCZOWY, trudno iednym przepłynąć, y onych *altum* iednym wymierzyć momentem, wiem że to morze, kosztowną zrodziło perłę, *Dant Maria Gemmas* która z Prześwietney Prozapij, *Patre edita Caelo* Prześwietnego niestraciła kandoru, *ex Candido Candidior* tak dalece, że co ktoś Perle, Konchę zdobiącey własną, to ia J. W. piszę Pani, *Ut generata decus, dat lactea Gemmula Concha, non secus exornat Candida Virgo Genus*. Niewłpomnie Domow, które zabranemi, z Morza świata NAŁĘCZOWEGO, Publi-

Publicznym zaśczytem zdołały się kleynotami; bo te, po Krolewskich Koronach, po Xiążęcych Mitrach, po Świętych Thyarach, po Marszałkowskich Łaskach, świat widzi cały: *Ordine Gemmarum radiat per Orbem*. Przyznaiesz mi to, smutny JASNIE WW. KRASINSKICH KORWINIE, że gdy z Domu Twego, J. W. wypadła CZARNKOWSKA, iakby ci w Herbownym brakowało kleynotu Pierścieniu, lamentujesz mówiąc: *Optimum de est*. Przeciesz, y teraz co Pliniusz Trajanowi, to sobie pisz dla ukojenia serdecznych zelozyi: *Mihi Uxor in decus, & Gloriam cedit*. Nie smuć się, lubo ci na głębią niezgruntowaną, ta Perła zapadła wieczności, wszakże Perła *Pratiosa in imo* z Świętym trzymać proszę Paulinem, że Ją BOG w swej osadził Koronie, *Gemma sit ipsa DEO* ile, że tak jest bezpieczna, że z skarbca Serca Twego, JASNIE W. Mci DOBRODZIEJU, nikomu, procz samego BOGA, wydana być nie może, *Luta sit sed iuxta, Gemma fide*. Jużby czas, tylko że mi żal, z rokoszney Morza NAŁĘCZOWEGO schodzić deambulacyi, nad ktoremi, rozumiem, że y samemu Duchowi Przenayświętszemu miła była zabawa, *Spiritus Domini ferebatur super aquas*. Przy wspomnioney świata kreacyi, powrotny wody Morskie, odebrały rozkaz: *Producant aqua omne volatile super terram sub firmamento Celi* aby z siebie Gornolotne wydały Ptastwo, ktorego gdy na świecie upatruję NAŁĘCZOWYM, widzę náyprzod, *Magni foris alitem; qua fertur in altum*. J. O. XIĄŻĄT RADZIWIŁOW ORŁA, ktory *probarvit quam genuit*, że iako Orła Cora, na słońca Krolestw niezmiżonym patrzyć mogła okiem. Dosyć było widzieć Oyczyste z Heroicznych, zaśczyty nakazywać podobnych nie potrzeba cnot, *Aquila monstrat tolerare labores non jubet*. Gotowa mnicy każdemu przyczyna, czemu tak prędko na gorniejszy przeniosła się świat, niedba Orzeł o ziemski obłow, gdy się w Niebieską zápuści drogę, tak *Mutare, qua Celi fruitur mens negligat ima, despicit ut praadam cum Satur est volucris*. Trzymam to, nie omylnie, że skrzydłami *Aquila Grandis* J. O. RADZIWIŁOW do samej niedostępnej Jasnosci BOGA wzbila się samego, bo co ktoś odrodzonemu Orłowi, to J. W. żyjący po śmiertelnym życiu, Páni przyznać mogą, *facturam fragilis redemit non fragilis atas, sic ut-*

ta invita funere fanus habet. Cui mors aeternum vivere posse dedit.
 Daley nad Morzem świata idąc NAŁĘCZOWEGO, wi-
 dzie wysoko wylatującego JASNIE W. JWANSKICH JA-
 STRZEMBCA, tego wyłokie Symboliſta uważając Dzieła,
 nie tak swoim iak Jego własnym piſzę piorem *ad sublimia*
recte przeto Mórſzałkowskie Láski, Senátorſkie Krzeſła, Ar-
 cy-Biskupie Kathedry, Jego to dla ſpoczynku mieyſce, *ad su-*
blimia recte y lubo teraz ná ſmiertelne zda ſię ubolewać wię-
 zy, *aggravavit compedem* Já mowię że niezwiążeſz, wſzyſtko
 krępiąca byſtro-lotnego JASTRZEMBCA ſmierci, Jemu
 y teraz, *Fascia Cara & Amara, pretiosa Catena, Pompa Sacra non*
pana. Jakby wſzyſtkie z morza świata NAŁĘCZOWE-
 GO, wyżej wylecieć mogły, ſił im dodacie, JASNIE W.
 ZALESKICH Skrzydło DOŁĘGI, z ktorego wziętym pio-
 rem, *indelebili caractere* JASNIE W. Páni, w Xięgi wieczne-
 go wpisała ſię żywota; ále ná coż ia z kolligowanę, zwá-
 biam Ptaſtwo, ſama z tym zdami ſię odzywać Páni, *Sunt ete-*
nim Penna volucris mihi, quæ celsas conſcendant Poli. Maſz trzy
 Herbowne Strusia Piora, wyżej iak ktoſ wzbicie możesz
 u Homera, *Non uſitata nec tenui ferar Penna per Orbem.* Przez
 tę trzy Piora, trzy Theologiczne być ſobie rozumiała cno-
 ty, wiarę, nádzicie, y miłość, iakoſz, kto temi ſię w życiu
 niepieczętuie Piorkami, niepewno mu Szlachetne w Nie-
 bie przyznaią urodzenie, kto w takim chodzi pierzu, iak
 drugi Phenix, z ſmiertelnych ná wieczny żywot odrádza ſię
 popiołów, *Unica poſt obitum viva reſurgens avis.* Twoim zaſ,
 że dożywotnim á wielce ulubiony, JASNIE WIELMO-
 ZNY KORWINIE NAŁĘCZ był światem, widziemy że
ſupponis alas cadenti, á przeto co komuſ Klaudianus to Já,
 JASNIE W. piſzę FUNDATORCE *procede ſecundis alitibus,*
 & *conſcendas ſydera Penna.*

Já ſię wracam do morza, y po nim widzę ſzczęśliwym
 wiatrem, JASNIE WW. OPALINSKICH płynące NA-
 WY, nawy mowię ktore w náycieźszych náwałnościach,
 beſpiecznie Polſką zwykły piaſtować Oyczyznę, iedną Mór-
 ſzałkowſkimi, iako w ANDRZEJU, ŁUKASZU, O P A-
 LINSKICH, obudwu wielkich, ładowne Láskami, drogie
 niezliczonemi, Wojewodow nápełnione Orderami, Káſzte-
 lańſkich niewſpominam Godności, bo tych nie ſkomputo-
 waney

waney łatwo liczbic, wielkim w Oyczyźnie zaślugom, pły-
tka niewystarczy NAWA, mierzyć ztąd proszę, wielkość
JASNIE WW. OPALINSKICH Łodzi, że w niey, ledwo
nietylę wielkich mieysci się Domow, iak w Arce Nòego
kreatur. Tu Náyiasnieyłych LESZCZYNSKICH WIE-
NIAWY, GRZYMULTOWSKICH NIECZUJE, OSSO-
LINSKICH, TĘCZYNSKICH STARZE, DZIAŁYN-
SKICH STRZAŁY, PRZYJEMSKICH RAWICZE, lecz
niedziw, że tak ładowno w zupełnym pływa bezpiec-
stwie bo po Oyczyłym J. O. XIĄŻĄT LUBOMIRSKICH
STRZENIAWIE, ma przytym *Fausta* sydera SIENIA-
WSKICH, y DANILEWICZOW LELIWĘ *ducunt syde-*
ra ratem. Druga to iest, Argos, która *delectos vehit Heròes*. Coż
o tobie mówić mām, welzach teraz iak w wodzie zanu-
rzona, JASNIE W. RADZEWSKICH NAWO, w náy-
głębszych bezpiecznie toniach, w náyburzliwszych szczęśli-
wa Falach, *inque omni felix tua Cymba profundo*. Niech mil-
czę, świat cały, *Nullam majore loquitur ore Ratem*. Nigdy ta
prożna po morzu świata niepłynęła Polskiego, w niey za-
wsze to zwycięskie Tryumfy *vecta Trophæa Rate*, to wiel-
kich depozyt Godności bo Jey się nieprzyjazne lekaia wi-
chry, *hanc venti pulsare timent*. Wie o Tobie JASNIE W.
Mci Pánie PODKOMORZY Poznański, Cała Rzecz-pospo-
lita że nigdzie lepszego *Fluctuans Patria*, mieć nie mogła be-
spieczństwa, w raz Práva Koronnę, iak w Twey Łodzi
obserwy, przetoć wolney Elekeyi, zgodnemi głosami z Lá-
ską Márszałkowską oddała *Gubernium*. Widział niegdys
Owidyusz, ukoronowane do Portu zbliżające okręty, y zpo-
dziwieniem rzekł: *Ecce Coronata Portum tetigere Caryna*. Sta-
nęła Twa, u Portu szczęśliwego NAWA, którą *residens in*
Puppi gubernabat amor, y swoje czyli Twoie przez JASNIE
W. ZOFIJĄ, z CZARNKOWSKICH terażnieyszą POD-
KOMORZYNEJ Poznańską ukoronowała żądze, że się z tym
odzywał *tetigimus Portum quo mihi cursus erat, jam mea vota*
Puppis redimita Corona y słusznie, gdy albowiem JASNIE W.
CZARNKOWSKĄ w Twoim masz okręcie, Niebieską iá-
koś masz Boginią, *Celestem Matrem Concaris Puppis habet*. Niech
że tego okrętu, którego Portem náywyższe są, y być po-
winny honory, żadne nie wątłá wicki, niech go sam BOG,

iak drugą Noëgo Arkę, *ut salvetur Genus Polonum* w náy-
wyższych Godności restauruie machynę, á mnie tym cza-
sem, *Portum intrare liceat. In principio Creavit DEUS Calum &*
Terram.

Ná ziemi świata staie NAŁĘCZOWEGO, y o teyby
náywięcej mowić rzecz przyzwoita, Człowiekowi, bo *Qui de*
terra est, de terra loquitur lecz bym ciężkości nie uczynił w
słuchaniu, niech będzie dosyć, niektórych ziemi poruszyć
własności. *Torquatus* Swerę odmálowawszy ziemką, po-
wietrzem ze wszystkich otoczoną stron, przydał Lemma:
Suo se pondere firmat á przez to independycyą absolutnych
wyraził Monarchow, w Okrągu świata NAŁĘCZOWE-
GO (Jeżeli się znáydować powinna ziemia) to zawsze tá-
kowa, która pożycznemi niewspierała się siłami, y owszem
Stabilis manens, dat cuncta moveri. O tey ziemi właśnie Mędr-
ca Pańskiego wyrok, że lubo wszystkie, pod słońcem prze-
mijają rzeczy, ona stać będzie ná wieki *Terra autem in aeter-*
num stat. Jest pewny, ziemi rodzaj, który nie omylnie zło-
tego kruszczu, ma ná sobie znaki *Auri dat signa latens.* Tá
ziemią J. W. RADOMICKICH rodowite jest Pole, ná kto-
rym iak ná owym, *medio DEUS omnia posuit Campo.* Mogł-
bym Já ná tym Polu, obfite wysokich Godności, pokazać
żniwo, moglbym plenne wielkich záslug JASNIE WIEL-
MOZNEY Páni zbierać, z tegoż Pola kłosy, lecz ná mnie
woła czas, *Egredere de terra.* Z ziemi schodzę, bo y JASNIE
WIELMOZNA Páni zesła z Pola, choć dla bliskiey Kol-
ligacyi prawdziwą była Dziedziczką, á to z przyczyny, że
do ziemi spieszyła owey, którą BOG swoim obiecał wybra-
nym *dabo Terram melle & lacte fluentem;* Zá rozkazem Boskim
ziemia, która samą była próżnością, *Terra erat inanis* poży-
tkujące Drzewa, rokoszne zwierzęta, ozdobne z siebie wy-
dała kwiarty! *Producat Terra Herbam virentem,* á ktosż tego do
ziemi świata niewidzi NAŁĘCZOWEGO *produxit Terra,*
Náyprzod Náyiasnicyszych LESZCZYNSKICH Wienia-
wy, całemu miłe do widzenia świata, *Spectandum Orbis Ca-*
put. Wydała też ziemia, J. O. SZEMBEKOW Kapryole,
które sobie dla Jch szcudroty, poświęciwszy BOG, *Sacra*
Jovi Capra est quod ubera praeiuit parvo, do tych czas, w JA-
SNIE OSWIECONYCH INFULATACH, przy swych
stać

stać każe Ołtarzach: *Stant Sacri ad aras Hyrcj.* Z tey ziemi, wyszły J. W. DENHOFFOW Diczyzny, o których Owidyusz: *Vires fulminis Apro.* Wbiegły w ten świat Wielkiego X. Litt: Pogonie, *Equitarunt in Orbem* na tey ziemi, *Florum Lilia Reges*, świata NAŁĘCZOWEGO *viva voluptas* Nayiaśniejšie Francyi kwitną Lilie, Tu NIEMOJESKICH *Non cum violis Rosisq; natum* zgoła *Semper odoratis spirat Floribus Orbis.* A przeto, prędzey Ja się na to piszę, co Zbawiciel powiedział: *Calum & Terra transibunt* NAŁĘCZA Cyrkuł rozszerzą świat *qua fleclitur ampliat Orbem.* A ponieważ tak iest obszerny, że Niebo y ziemię w sobie zawiera, tak trwały, że go y sama zruinować niemoże śmierć, w Cyrkule NAŁĘCZA świat. Toć czas smutney wyperśwadować myśli: *Ite procul Lachrima, procul ite tristes Quarela,* J. W. FUNDATORKA Nasza, nie umarła, ale się tylko do obszerniejszych, wygodniejszych, Nieba przeniosła maiętności, przeto nieśluszną mi się zda być rzecz, ostatnią nowe żale wzbudzającą, oddawać waletę, krotkie barzief, przy należy z prozbą o pamięć pożegnanie, do ktorego Ty naypięrszy J. W. Nasz iestes FUNDATORZE. Poszła od ciebie do wiecznego mieszkania, bez żadnego J. W. Pani pożegnania, bo na krotki tylko odieżdżając do Thorunia rozstała się czas, aby przez to pokazała, choć niewiadomym przypadkiem, że nie do śmierci tylko, ale na całą wieczność, być ci poprzysiężonym chce Przyjacielem. Zawidoczną, a tak wspaniałą, tak hoyną, na terazniejszym Akcie, dla Dufzy Jey Dobroczytność, iuż śmierci wypłaciwszy Trybut, Tobie nieśmiertelnym wypłacając się obowiązkiem, życzy: *Immatura perij, sed Tu diuturnior annos, vive meos conjunx, optime vive conjunx* Za wyłypane szczodłą Ręką, na ratunek Jey skarby, skarbić Ci skarb nigdy nieprzebrany, Łaski deklarue Boskiey, oto szczegulnie prosząc, czyli raczey Pawła Świętego upominając słowy: *Non contristeris sicut & cateri qui spem non habent.* Miarkuy wiadome, tobie naylepiey życia Jey obyczaje, a wnoś sobie, o takich powieść, *Beati mortui, qui in Domino moriuntur* Oto cię ważniejszą nad złotą, Twoy własny Patron Złotousty Chryzostom obliguię exorta: *Non doleas, quod talem amiseris, quod obiit, fragilitatis est, quod talis obierit, admirationis.* To cię przynamniey niech cieszy, J. W. Mci DOBRODZIEJU, żeś taką, dożywotnim miał Przyjacielem, z ktorey cnot, y pobożności, uniwersalny cieszy się

Kościół, przykład chwalebne go życia, zradością brać mógł każdy, z wysokiego urodzenia z ukontentowaniem łzczycą się naygodnieysi: *Non doleas quod talem amiseris sed gaudeas quod talem habueris.*

Do ciebie JASNIE W. PODKOMORZYNA Poznanińska, Siostra Twa, z wieczności odzywa się krajow, Siestrzeńskim obligując affektem, ażebyś żałosne, iak niegdyś Martha na MARYĄ, od serca oddaliwszy kwerele, *Soror mea reliquit me solam*, tym się cieszyła, że MARYA: *Optimam partem elegit*, z ktorey kontenta, Tobie życzy, *Quod mihi praecepit, mors immatura juventa, id Tibi victura, praeceget ulterius.* Płynicie z JASNIE W. PODKOMORZEM, Oyczytą JASNIE WW. RADZEWSKICH Nawą, do Náywyższych Godności, y Fortun portu, niech wam posłuszne we wszystkich zamyślach sprzyiają Zephyry, niech Łódź Wasza, Fatalnych nigdy niezna Szkopułow, *Altra regant Navem ventis felicibus actam, quem quatit, subeat tortum.* Z wami JASNIE WW. INFULACI, *Magna Orbis Luminaria* Senatoriką świat Polski zdobiące Jasnoscia, żadnego nieczyni pożegnania, bo sobie zápcwną tuszy rzecz, że Ty, *qua Pastor Optimus*, J. W. Mci Xieże BISKUPIE Płocki, z pamiętnego własney Owieczki, niepuszczisz ramięnia, y owżem ieżeliby ieszcze (czego nietrzymam) zágranicami świata znáydowała się Niebieskiego, *Imponens super humerum in ovile* Świętych w niesiesz zgromadzenia. JASNIE W. Mci Xieże BISKUPIE Karmieniecki, oddałeś ią pod Protekcyą Twoiemu Mikołajowi, który wiem że ią *in loco Pascuae collocavit.* Ty JASNIE W. Mci Xieże SUFFRAGANIE Płocki, SEKRETARZU Koronny, ofiarując dziś *Hostiam Immaculatam* niewinnego Bąranka, oraz swego Junoszy prezentując Kandor, *in gregem* Ją w kupiłeś *Electorum.* Trzech Was JASNIE WW. INFULACI, z ziemskiego przenoszący się świata, á o Niebieski konkurujący Jndigenat, daiecie świadectwo, niepodobna by być niemiało akceptowane przed BOGIEM, za tę Wam życzy przyśługę *Canietur toto, nomen in Orbe vestrum.* Nie zapomina o was, záwsze w życiu pamiętna, *Nulli CORRUPTUM* J. W. JANIE KRASINSKI, OPACIE Paryski, żegna cię, o benedykcyą na drogę prosząc wieczności. WIELMOZNY Mci Panie ANTONI KRASINSKI, CZESNIKU

POGRZEBOWE.

35

KU Płocki, ná walne Seymy, publiczne Rady, Dzielny Po-
śle, prosząc ábyś o Jey skutecznie rádził Duszy. Ty W. Mci
Xięże PAWLE KRASINSKI, z Professyi Bracie, z Jmie-
nia Dobrodzieju moy, Zákonne AUGUSTYNA mając ná
sobie Jmie, AUGUSTYNOWYM zá Mátka, y Dobrodziecy-
ką Twoią, y Nászą, modl się do BOGA sercem.

Záwarte smem śmiertelnym mając oczy, serdecznym
się ná Was *Par Nobile fratrum*. WW. ADAMIE KANO-
NIKU Płocki, Cześnikowiczu Krasinscy, pogląda affektem, á
wiedząc o wielkiej Twey, Mci Xięże KANONIKU, ná Fun-
keyach Deputackich powádze, prosi ábyś owe, przy częstych
ofiárach, ferował Sentencyą, *requiescat in pace*, á ná nią, cały
Niebieski, pewno się zgodzi Trybunał,

Ciebie W. Mcia Páni ELZBIETO, z KASINSKICH
DEMBOWSKA, PODCZASZYNA Záskrzyńska, żywy Jey
cnot, y obyczaiow bracie, gdy mile żegna w raz Ci z Wiel-
możnym PODCZASZYM życzy, ábyście *in luce Sagittarum*,
JASNIE WW. DEMBOWSKICH do náywyszego szczę-
ścia, do Náviaśnieyszych, lotem strzały, biegli Godności.
Dzień by się skończył, niż bym samych skolligowanych
Domów; skończył pożegnania. Przeto dla nieprzytomnych
Familii, dla Samsieckich przyjaźni, dla całej Polskiej Oy-
czyzny, niech będzie wáleta! *Salvete aternum Socij, aternumq;*
valere, Poloni Cives, & vos valeatis amici. WW. Mci Xięża *in*
Communi viventes Wásza y Násza zwami się nie żegna FUN-
DATORKA, bo u was żyje, gdy ná wászą opiekę, swoię
oddála Duszę, (iákom dnia onegdayszego, z ust wászego
W. slyszal Oratora) oto was prosi, *reddite quæ sunt Dei Deo*,
y nie wątpię, że ten depozyt, prędko Boskich doydzie rąk,
gdy wásza *Communitas*, spolne przed Majestat Jego, zániesie-
proźby, CHRYSZTUS zádofyc swoiey uczyni obietnicy, kto-
rá przyrzekł: *Si consenserint Duo ex vobis, super quacunq; re, fiet.*

Venerabilis Societas *ŹESU*, że do Wászey społeczności,
przez należącego do siebie náležála KOSTKĘ, wiem, że
usilnie stárac się będziecie, áby powinowáta Wásza, iák nay-
prędzey *in Societate* zostawála *Sanctorum*. WW. ERANCI-
SZKA S. Zgromadzenie, wam to, którym sprzyála, w de-
pozyt oddála Serce, bo nie infze, Seraphiczną BOGA Mi-
łością, gorciącemu, tylko u Ziemskich Seraphinow, náležáło

miejſce, *Clamate. alter ad alterum*, áby Święty nad Świętymi BOG, Serce J. W. FUNDATORKI, do Serca przyiął ſwego. Osierociały po Pani, ſmutny iako po Matce, Dworze, żegnacie Twoia, raz oſtatni Pani, o nieuſtanną w przyſtupie przed BOGIEM, obliguiąc wierność, upewniam, że Ta wielkiej hoynoſci Pani, wypłaci ci ſię, nieſkápą w Inſtancyi do BOGA nadgroda. Żałoſne po odeyſciu Pani Poddańſtwo, oſtatnie wam iako Matka wſzyſtkich, daie Błogoſławieńſtwo, *Dei vobis DEUS de rore Cali, & de pinguedine Terra, abundantiam.* Więc naznak wdzięcznoſci wielkiego około was Jey ſtarania, przy pracach waſzych, *Salutate Mariam qua multum laboravit pro vobis.*

My ſię z Naſzą naydobroczynnięszą FUNDATOR-
KĄ, w BOGU kochani nieżegnamy Bracia, bo znaſzey ni-
gdy nieznidzie pamięci. Zostauiła nam *Triste doloris specta-*
culum, ſmiertelne tu złożywſzy Ciało, przydałeſ do wie-
cznych żalów materyi, J. W. Mci DOBRODZIEJU, dla nie
ſmiertelney pamięci, z Portretem Iey eryguiąc Nagrobek,
Będą, to prawda, ile na oko padną grobowe, lzy wyciſkały
prochy, będzie ciężkim na ſerce kamieniem, Nadgrobko-
wy Marmur, owa ie tylko chyba ocierać będzie nadzieia,
że *Corpus inane jacet, ſed mens quæ criminis expers, in Lepido Chri-*
ſti, vivit ovatq; ſinu. Zrzućmy z ſerca melancholiczne Bra-
cia żale, mamy teraz J. W. FUNDATORKI Ciało, wiara
Nas uczy, że na Sąd oſtatni, przyidzie po nię Duſza, á tak
my, wierni w życiu ſudzy, y przed Tron Boſki, Naſzey
aſyſtować będziemy FUNDATORCE. A teraz Ia Ka-
zanie, Pani moja wſzyſtkich pożegnanie, Chryzoſto-
ma Świętego kończy ſowy, *Valete amici mei & DE-*
UM pro me Orate
AMEN.

✿ F. P. Z. ✿

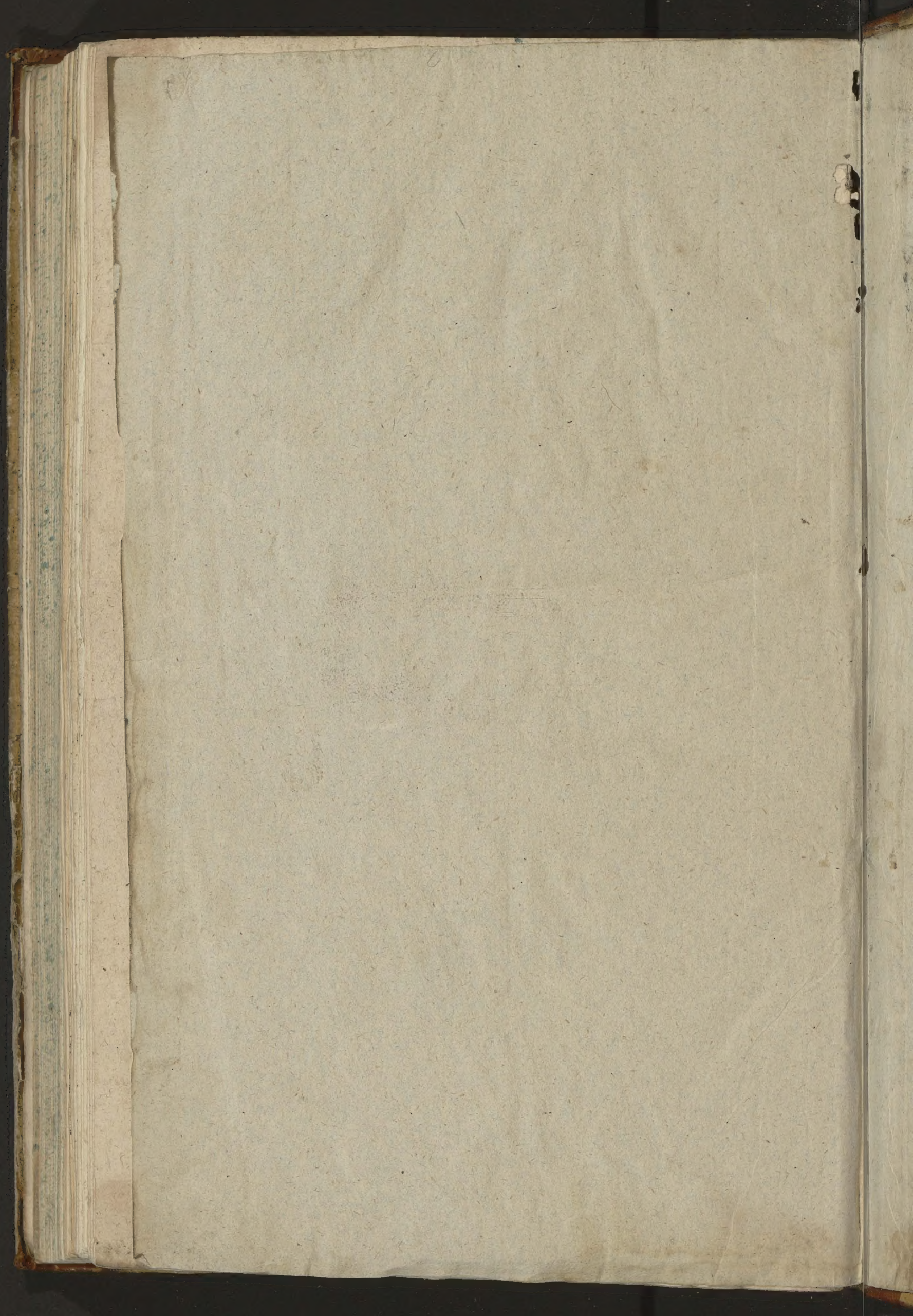


nnie
ona

nam
ty-
rym
ufze
lym
ane
nie.

no-
bę-
czy-
zy-
iele
zy-
vi-

w
ego
iel-
po-
bli-
zy-
ie-
zy-
nu
ie-
w
e-



Biblioteka Jagiellońska



star0025456

DE LA
BIBLIOTHEQUE
DE LA
VILLE DE
PARIS
M. HIRCKY